

PRZY REMONCIE DRÓG POMOŻE FUNDUSZ PHARE

## Koniec kadencji w dolinie Łomnej

ŁOMNA DOLNA (kor) - Urząd Gminy Łomnej Dolnej żyje już przygotowaniami do tradycyjnego święta folkloru, „Śląskich Dni”, które odbędą się w amfiteatrze nad rzeką Łomną w dniach 12 i 13 września. Zajmują się jednak władze gminy również bardziej prozaicznymi sprawami. Zbliżają się wszak wybory samorządowe, a radni chcieliby zakończyć swoją kadencję z czystym sumieniem.

„Do takich spraw nie cierpiących zwłoki należy bezspornie remont dróg w osadach Ondrasze i Mostorzółka czyli tych nadwerżonych przez długoleczną powódź” - mówi dolnośląski starosta Wiktor Sikora. „Na starcie remont ten - chociaż pochłonie ok. 1,2 mln koron - nie będzie nas kosztował zbyt wiele. My pokryjemy z budżetu gminnego najwyżej 25 proc. kosztów, resztę zaś zapłacimy z dotacji, którą za pośrednictwem ostrawskiej Agencji Rozwoju Regionalnego udało nam się uzyskać z funduszu Phare”.

Remont dróg miały zostać sfinalizowane na przełomie października i listopada br. W tym czasie zakończy się prawdopodobnie również 2. etap gazyfikacji gminy, w trakcie którego gazociąg dotrze aż do osady Jastrzębie. W przyszłym roku natomiast, po listopadowych wyborach nowe władze gminy będą mogły przystąpić do realizacji 3. już etapu gazyfikacji.

W tym etapie współpracować już będą dolnośląszczanie z sąsiadami z Łomnej Górnej, najpóźniej w połowie przyszłego roku miały bowiem - zdaniem W. Sikory - przekroczyć już granicę między obu gminami.

PRZED FESTYNEM GÓRSKIM W KOSZARZYSKACH

## Kurs dla młodzieży

CZ. CIESZYŃ (h) - Młodzieżowy Festyn Górski, który Rada Młodzieży i Sportu przy ZG PZKO urządza 12 września w PZKO-wskim ośrodku w Koszarzyskach, poprzedzi kurs dla członków klubów młodych, młodzieżowych zespołów i tych wszystkich, którzy chcieliby w najbliższej przyszłości przyłożyć rękę do ożywienia działalności młodzieżowych środowisk PZKO-wskich.

Jak poinformował „GL” dyrektor Biura ZG PZKO, Bohdan Suchanek, kurs rozpocznie się w środę 9 września w godzinach popołudniowych. Z wykładami i propozycjami praktycznych zajęć przyjadą do Koszarzysk pracownicy Miejskiego Centrum Kultury

ciąg dalszy na str. 2



▲ Pomimo upałów z orzeźwiającej kąpeli na zaporze „Oleszna” w pow. frydecko-misteckim korzysta tego lata mniej letników niż przed rokiem. Powód: brudna, zdaniem higienistów, woda. Fot. JERZY KUBIENKA

O REGULACJI MÓWIONO OD DWUDZIESTU LAT

## Potok mniej groźny

PIOSK (kor) - Od dwudziestu już lat mówiono w Piosku o potrzebie regulacji płynącego przez centrum gminy i wpadającego do Olzy Wiatrowskiego Potoku. Dopiero jednak w tych dniach władze wsi oraz kierownictwo Jabłonkowskiej filii przedsiębiorstwa Lasy RC postanowiły dłużej już nie gadać, a zabrać się do roboty.

„Nie chodzi tylko o regulację biegu potoku, ale i oczyszczenie jego łożyska i nasosów, które gromadziły się tu od ponad 20 lat. Dzięki temu potok będzie mniej niebezpieczny. A trzeba wiedzieć, że co roku, zwłaszcza wczesną wiosną, gdy w górach topniały śniegi, oraz w czasie obfitych letnich deszczy Wiatrowski Potok wylewał się z brzozy i woda zalewała okoliczne pola

W POLSCE DZIŚ DZIEŃ WOLNY OD PRACY

## Święto Maryjne

Święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, znane w tradycji jako święto Matki Bożej Zielnej, to jedno z najważniejszych świąt w liturgii Kościoła katolickiego. Należy do najstarszych świąt maryjnych - obchodzone jest od V wieku naszej ery. W Kościele katolickim dni poprzedzające uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny tradycyjnie są okresem pielgrzymek do sanktuariów maryjnych.

W tradycji ludowej święto 15 sierpnia nazywane jest świętem Matki Bożej Zielnej. Stało się ono dziękczynieniem za zebrane plony. W tym dniu przynosi się do kościoła do poświęcenia bukiety złożone ze zbóż, warzyw, owoców, kwiatów i ziół.

Dzień Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny przesłał być w Polsce dniem wolnym od pracy w 1955 r. W maju 1989 roku Sejm przywrócił to święto jako dzień ustawowo wolny.

Największe uroczystości w dniu Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny odbywają się na Jasnej Górze w Częstochowie.

i łąki. Jeżeli więc uda się sfinalizować przedsięwzięcie jeszcze jesienią br., na wiosnę nie będziemy się już musieli niczego obawiać” - stwierdził starosta Piosku Oldřich Rathouský.

Urząd Gminy będzie współuczestniczył w pokryciu kosztów przedsięwzięcia tylko częściowo - sfinansuje tylko budowę dwóch nowych nasosów. Resztę zapłaci przede wszystkim główny realizator - Lasy RC, a 1,5 mln w formie dotacji państwowej przeznaczył na regulację potoku Urząd Powiatowy we Frydku-Mistku.



— Ja pytam, tyż, czy ma czyste ręce!

Rys. BRONISŁAW LIBERDA

## Gorolski Święto - start w drugie półwiecze

(kilka refleksji i uwag)

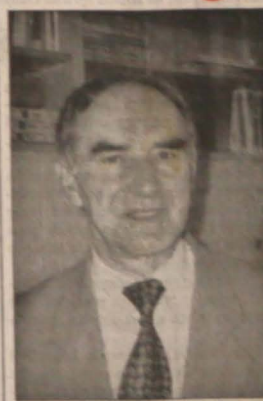
Gorolski Święto - nasza najwspanialsza i najważniejsza impreza - wstąpiło w drugie półwiecze. Jaki był ten wstęp, widzieliśmy w ubiegłym tygodniu, kiedy przede wszystkim dopisała pogoda i organizatorzy.

Zorganizować taką imprezę nie jest łatwo. Ile wysiłku wymaga, wie tylko ten, kto kiedyś coś podobnego robił. To też nasza wdzięczność należy się jabłonkowskiemu zespołowi pod wodzą inż. Józefa Cienciwały, który sprawdził się w zupełności. Mając na uwadze ten ogrom pracy, przede wszystkim zaś to, co Gorolski Święto dla nas znaczy, spodziewaliśmy się, że Lasek Miejski będzie w niedzielę szczerzej zaludniony. Może to za narbyt wspaniała pogoda była tego przyczyną, a może to, że reklama nie była należyta. Zabrakło, być może,

tych, którzy nie czytają „Głosu Ludu”, bo afiszy reklam nie było. Nie dotarli do miejscowych koł PZKO, tych w okolicy Cieskiego Cieszyzna na pewno. Gdyby nie liczni goście z Polski - Radio Katowice zrobiło tu swoje, powtarzając zaproszenia do Jabłonkowa - widzów byłoby jeszcze mniej.

Przedpołudniowe pokazy na rynku jabłonkowskim są na pewno dobrym pomysłem. Zapowiadają to, co będzie się dziać po południu, poza tym wzbogacają tych, którzy po obiedzie spędzają czas poza Laskiem Miejskim.

Właściwie Gorolski Święto rozpoczyna się, a tak było zawsze, od pochodu, w którym jak złoto błyszczały wozy alegoryczne. To była wielka i wspaniała specyfika tego Święta. Tym razem ich zabrakło, krótsza była też droga pochodu, co, możliwe, było spowodowane pracami na drodze między Nawsiem



▲ Profesor dr hab. Daniel Kudłobiec.

WYBORY SAMORZĄDOWE '98

## Rada Polaków służy radą

Dnia 8 września br. kończy się termin zgłaszania kandydatów do listopadowych wyborów władz gminnych. Właśnie teraz decydujemy o losach polskiego społeczeństwa na Zaolziu w przyszłych czterech latach.

Rada Polaków wzywa społeczeństwo do aktywnego udziału w wyborach, oferuje doradztwo fachowe oraz ewentualne pośrednictwo w negocjacjach z partiami politycznymi.

O konkretną radę w zakresie ustawy o wyborach oraz przygotowań do wyborów można się zwrócić do prezesa Rady Polaków, Wawrzynca Fojcika w biurze Rady Polaków, ul. Główna 3, Cz. Cieszyń, w dniach 26 i 31 sierpnia i 7 września od godz. 15.00 do 17.00. Inny termin konsultacji można uzgodnić telefonicznie pod nr. 0659/711 453.

Kancelaria Rady Polaków w RC

■ POGODA

SOBOTA - Rano mgły, w ciągu dnia słonecznie i bez opadów. Temperatura w nocy ok. 12 st. C, w dzień - od 23 do 26 st. C. Wiatr płd.-zach. 2-6 m/sk.

NIEDZIELA - Zachmurzenie umiarkowane, przelotne opady deszczu i burze. Temperatura bez większych zmian.

MIEJSCOWE KOŁO PZKO W GUTACH, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO ZAPRASZAJĄ NA

## 31. TRADYCYJNE DOŻYŃKI ŚLĄSKIE

W NIEDZIELĘ 23 SIERPNI 1998 DO OŚRODKA PZKO W GUTACH

godz. 13.00 - pochód dożynkowy; godz. 13.45 Program kulturalny - Zespół Regionalny PZKO Oldrzychowice ● Chór mieszany „Godulan” z Ropicy ● Zespół Folklorystyczny „Skotniczka” z Orłowej-Lutyni ● Kapela „Kamraci”



## Z PAP-em DOKOŁA ŚWIATA

### Testowanie spodenek

Rosyjscy kosmonauci, którzy polecili w czwartek na stację Mir, zabrali ze sobą spodenki niemieckiej firmy, by je wypróbować w Kosmosie.

O fakcie tym powiadomili w czwartek sama firma „Bruno Banani”, która mieści się w Mittelbach we wschodnich Niemczech.

Dowódca wyprawy Giennadij Padalka i inżynier pokładowy Siergiej Awdiejew mają przeprowadzić wiele badań na pokładzie rosyjskiej stacji orbitalnej. Niemieckie spodenki mają za wkładkę podczas codziennej gimnastyki - wyjaśnił przedstawiciel firmy. W ten sposób będzie można sprawdzić solidność i elastyczność białej spodniej i opatrywać ją metką „wytrzymała na loty kosmiczne”.

Firma miała wysłać slipy już w maju, lecz wówczas nie starczyło miejsca na dodatkowe bagaże w statku towarowym, który leciał do Mira.

### Iran ostrzega

Irański minister spraw zagranicznych Kamal Kharazi oświadczył wczoraj, że koncepcja islamu, jaka propagują afgańscy talibowie, jest „błędna” i stanowi zagrożenie dla całego regionu. „Talibowie propagują błędną koncepcję islamu i famia praw człowieka, zwłaszcza kobiet” - powiedział minister.

Wyjaśnił on, że talibowie to Pusztunowie, którzy stanowią wprawdzie większość mieszkańców Afganistanu, ale nie mogą zepchnąć z sceny politycznej innych plemion.

Minister przewiduje, że walka z talibami będzie kontynuowana. „W takich warunkach nie będzie pokoju w tym kraju” - stwierdził Kamal Kharazi. „W wypadku wojny domowej cały region będzie zagrożony brakiem stabilności i handlem narkotykami”.

Iran, który ma 945 kilometrów wspólnej granicy z Afganistanem, nigdy nie uznał talibów. Udziela poparcia opozycji afgańskiej. Teheran obawia się, że talibowie mogą dokonać „ludobójstwa” szycich mieszkańców Afganistanu.

### Bez załogi

Trzy samoloty wielkości walizki wystartują w niedzielę z Nowej Fundlandii w Kanadzie do transatlantyckiego lotu. Jeżeli przedsięwzięcie zakończy się sukcesem, będzie to pierwszy przez lot bezzałogowego samolotu przez Atlantyk. Samoloty zwane „Aerosondes” (sondy powietrzne), zaprojektowane do badania zjawisk meteorologicznych, a w szczególności gromadzenia informacji z rejonów wyjątkowo złej pogody, takich jak cyklony i huragany, wystartują z St. Johns w Kanadzie, by po przelecie w ciągu doby 3200 km wyładować na poligonie Bebecula w archipelagu Hebrydów. Podczas lotu samoloty będą prowadziły obserwację kierunków i prędkości wiatrów, temperatury, wilgotności, ciśnienia i gromadziły inne dane meteorologiczne.

Każdy samolot kosztuje ok. 30000 dolarów kanadyjskich, są w stanie przelecieć prawie 2000 km na jednym galonie (4,5 l) benzyny i mogą być użyte dwudziestokrotnie.

### Wziął i wyszedł...

Dzielo Kopernika „De Revolutionibus Orbium Coelestium” wydane w 1543 roku w Norymberdze skradzione z Ukraińskiej Biblioteki Narodowej imienia Wiernadskiego w Kijowie. Jest to podstawowe dzieło polskiego astronoma, w którym udowodnił, że Ziemia krąży wokół Słońca.

Według wersji dyrektora biblioteki, pewien czytelnik zamówił książkę, czytał ją, a potem „wyszedł na papierosa”, zabierając ze sobą cenne dzieło.

Ten właśnie egzemplarz dzieła Kopernika należał w początkach dziewiętnastego wieku do zbiorów Liceum Krzemienieckiego. Kiedy po powstaniu listopadowym liceum zostało zamknięte, jego księgozbiór trafił do nowo otwartego uniwersytetu w Kijowie. Od 1927 roku egzemplarz dzieła należał do zbiorów Biblioteki Narodowej w stolicy Ukrainy.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

## PROJEKT „MOST” DLA TRUDNEJ MŁODZIEŻY

# Uczą się zawodu

KARWINA (wak) - Przed dwoma laty karwiński Urząd Pracy włączył się do projektu „Most”.

W ramach projektu prowadzone są kursy rekwalifikacyjne dla trudnej młodzieży. Nastawione są one na świadczenie pomocy młodym ludziom w wieku od 16 do 30 lat, borykającym się z problemami życiowymi i zawodowymi.

„Wielu młodych, którzy uczestniczą w kursach reedukacyjnych, leczyło się z uzależnień, miało problemy z przestępczością. Z tego też powodu trudno im samym znaleźć pracę” - mówi Tomáš Špiroch, dyrektor UP. „Tutaj

uczą się nie tylko zawodu, ale również przygotowania do życia w zespole”. Młodzi mogą wybrać kurs, który najbardziej im odpowiada, m.in. stolarza, murarza, hydraulika, szwaczki czy manikurzystki. Mogą też nauczyć się pracy z komputerem. Następnie zatrudniają ich na okres próby konkretna firma. Jeżeli sprawdzą się, pracodawca przyjmie ich na stałe.

Kolejny kurs w ramach projektu „Most” dla trzydziestu młodych ludzi rozpocznie się we wrześniu.

## IDENTYFIKATORY DLA CZWORONOŻÓW

# Psy z mikrochipami

KARWINA (wak) - Radni zdecydowali o dokładniejszej ewidencji psów w mieście. Pod skórą na karku zwierzęcia wszczepiony zostanie w tym celu specjalny mikroprocesor. Zawarte w nim szczegółowe dane, m.in. data urodzenia zwierzęcia, rasa, ew. ród, adres właściciela lub hodowcy wpisane zostaną do krajowej sieci komputerowej. Zabieg będzie w całości sfinansowany z podatku od psów. Psa z identyfikacyjnym chipem będzie moż-

na znacznie łatwiej odnaleźć w razie zaginięcia. Można będzie także odszukać właściciela, który np. wyrzucił psa z domu. Na razie zabieg ten przeprowadzają lekarze weterynarii w dzielnicach Karwina-Nowe Miasto i Raj. Właściciel czworonoga musi jednak okazać świadectwo szczepień oraz przekaz o zapłaconym podatku. Ze względu na ograniczone fundusze, w tym roku w mikroprocesory wyposażone będą 873 psy. W ewidencji miejskiej jest ich jednak ok. pięciu tysięcy.

## Kurs dla...

Dokończenie ze str. 1

W Mysłowicach. Będzie też oczywiście czas na odpocznik i zabawę, nawiązując nowych znajomości i sport. B. Suchanek spodziewa się, że uczestnicy kursu wezmą udział, w ramach zajęć praktycznych, w przygotowaniu Młodzieżowego Festynu Górskiego. „Chcę, aby młodzież dowiedziała się na kursie m. in. o formach i metodach pracy klubowej czy o sposobach organizacji imprez sportowych. W wielu klubach młodych robią dużo pozytywnej pracy. Doceńmy to i podziwiamy. Kurs na pewno ułatwi wymianę doświadczeń i pomoże określić najważniejsze potrzeby i problemy młodzieżowych środowisk”.

Udział w kursie jest bezpłatny. Zgłaszać można się do 7 września w siedzibie ZG PZKO w Cz. Cieszyńskie (nr tel. 711 582).

## WYBORY SAMORZĄDOWE '98

# Przymiarki »Wspólnoty«

Ruch Polityczny „Coexistencia-Wspólnota”, przymierzając się do listopadowych wyborów samorządowych, w których przed 4 lata wyprzedziła do Przedstawicielstwa Miasta Hawierzowa, swego kandydata, poszukuje z grona swoich sympatyków w ponad 80-tygodniowym mieście - z 4,3-proc. odsetkiem obywateli narodowości polskiej - chętnych do pracy w którejś z 79 obwodowych komisji wyborczych. Zgłaszając się mogą do Rudolfa Fronca, ul. Stawbarska 10, Hawierzów-Miasto, nr tel. 681 4651. Członkostwo w komisji jest odpłatne.

„Wspólnotowski” reprezentantem Polaków we władzach miejskich jest od 1994 r. Paedr Bohdan Suchanek (w 1958 r.), członek zarządu Koła Macierzy Szkolnej przy błędwickiej PSP i dy-



▲ Ilet przyjemności sprawić może jazda wierzchem na własnym koniu! Tak to ma być, jak gdyby wyjęte z dawnych czasów, spotkać można coraz częściej także na Północy. Fot. STANISŁAW GÓRECKI

## JUTRO NA ANTENIE

### Okruchy z „Gorola”

- czyli przeżyty to jeszcze, tym razem w niedzielnej audycji Polskiej Czeskiejgo Radia w Ostrawie. Program pełen muzyki, dowcipów, opowiadań, tegoroczny, 51. Górolski Świątek w Jablonkowie. Początek o godz. 17.30. Falach UKF 105,3 i 107,3 MHz.

## W DOMU NARODOWYM W CIESZYŃIE

# Indie w słowniku

W środę 12 sierpnia mogli się mieszkańcy Cieszyńska zapoznać ze „Słownikiem cywilizacji indyjskiej” autorstwa Louisa Frédéric. Spotkanie i słownikiem było pierwszą jego prezentacją w Polsce, a odbyło się w Cieszyńskim Ośrodku Kultury „Dom Narodowy” w ramach obchodów 51. rocznicy odzyskania przez Indie niepodległości zorganizowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Indyjskiej.

Dzielo Frédéric, przygotowane do druku w katowickim wydawnictwie „Książnica”, jest zupełnie bez precedensu zarówno w polskiej, jak i zagranicznej literaturze przedmiotu. Do rąk czytelnika trafia pierwsze gruntowne opracowanie traktujące o religiach, filozofii, historii, literaturze, sztuce, archeologii i geografii Indii. Nie zabrakło też informacji dotyczących indyjskiej sceny politycznej do roku 1980.

Dla wydania polskiego tego dzieła francuskiego autora bardzo istotny okazał się nieoceniony wkład głównego redaktora Dr. Przemysława Piekarskiego, dyrektora Instytutu Filologii Orientalnej UW. Wraz ze swoją ekipą dr Piekarski wzbogacił edycję polską o informacje dotyczące polskiej myśli indologicznej i orientalistycznej oraz wprowadził dane na temat Romów (Cyganów) - zwłaszcza

w zakresie różnorodności polskich przodków tego narodu o indyjskiej etnogenezie.

Słownik w koncepcji autorów różni się przede wszystkim od europejskich trytycznych mitów, lepszymi mianami Indii - także w aspekcie relacji między cywilizacjami, w związku z tym wiele hasel merytorycznie i gospodnie nie obejmuje inne cywilizacje i kraje.

W księgarniach książka prawdopodobnie znajdzie się już we wrześniu w Cieszyńsku można się spodziewać nowego „Słownika cywilizacji bałtyckiej” na specjalnym zlotu podczas konferencji naukowej „Przeszłość i teraźniejszość”, która odbędzie się w Filii Uniwersytetu Śląskiego w dniach 21-22 października br.

SZYMON BRODZIŃSKI (autor jest prezesem Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Indyjskiej w Cieszyńsku)

## Bociany odlatują z internetu

Bezpośrednia transmisja codziennego życia pary czarnych bocianów w Internecie dziś dobiega końca. Ptaki odlatują do ciepłych krajów.

Codziennie poczynania Kristyny i Davida w ich gnieździe, uwitym w płaskowyżu Brdy w środkowych Czechach, były transmitowane na żywo od kwietnia na stronie <http://kristyna.rozhlas.cz/>, otwartej w ramach projektu obserwacji bocianów African Odyssey.

Od momentu uruchomienia strony odwiedziło ją 750 tys. osób z 90 państw. Najczęściej łączono się z nią z naszej republiki, USA, Niemiec, Słowacji, Kanady i Holandii, ale także z Argentyny, Indonezji i Kazachstanu.

African Odyssey zamierza teraz obserwować Kristynę i Davida oraz ich troje dzieci w drodze do Afryki. Ptaki będą niosły przekazy satelitarne, umożliwiające monitorowanie trasy ich przelotu. Kristyna jest jedynym bocianem, którego przez ponad 2 lata obserwowano podczas migracji. Podobnie jak w latach poprzednich, także ubiegłą zimą spędziła we wschodnim Senegalu.

Regulamin informację o Kristynie oraz jej rodzinie będą nadal podawane w Czeskim Radiu oraz na stronie African Odyssey: <http://capi.internet.cz>.

## WAŚNIOM I KONFLIKTOM TRZEBA ZAPOBIEGAĆ

W ubiegłym roku byłem świadkiem sporu sąsiedzkiego o... jabłka. Chodziło o to, że sąsiad obrał owoce z gałęzi drzewa, które zwisały nad jego działką. Właściciele drzewa słusznie domagała się zwrotu jabłek, gminie kolegium do spraw wyrokować zaś poinformowało zwłanostrony, że nawet liście opadnięte z gałęzi sięgających poza granicę posesji są własnością tego, do kogo należy drzewo.

Zbliża się znowu sezon „owocobrania”, warto o tym więc pamiętać. Ale nie tylko takich spraw dotyczą sąsiedzkie spory.

Jan Kaizar, kierownik kancelarii burmistrza Trzyńca przypomina, że każda skarga powinna być złożona pisemnie. „W Urzędzie Miejskim zostanie zarejestrowana a trafią na mój stoł” - mówi. „Ja zaś decyduję o tym, do którego działu zostanie przekazana do załatwienia. Najczęściej jest to kolegium i wydział ekologii. Skarg i zażaleń wpłynęło do nas w ubiegłym roku 47, w roku bieżącym, do dnia dzisiejszego (10 sierpnia) jest ich 24. Szeregujemy

je do trzech podstawowych kategorii: 1. - skargi na postępowanie urzędników. 2. - zażalenia dotyczące komunikacji miejskiej, stanu dróg, życia w mieście w ogóle. 3. - spory sąsiedzkie. Tych ostatnich jest chyba najwięcej, ponadto są najtrudniejsze do załatwienia. Muszę podkreślić, że każdy taki spór stara-

## Uciążliwi sąsiedzi

ron. Na szczerzące psy nie ma co się skarżyć, psy są bowiem od tego, aby szczerzeniem ostrzegały lub przywoływały właściciela. Szczekanie psów, pianie kogutów, gładanie kur - to normalne odgłosy wsi, kto ich nie znosi, powinien zamieszkać w miejskich blokach. Inna rzecz, że niektórzy właścici-

cielo psów zamykają na całe dni swoich czworonożnych przyjaciół w mieszkaniach. Pieski nierzadko wyją tak głośno i żalostnie, że naruszają spokój sąsiadów. Można w tym wypadku złożyć skargę, ale... jeśli właściciel płaci od psa podatek, weterynarz zaś stwierdzi, że zwierzę jest regularnie szczepione, dobrze żywione i nie ma śladów zęczenia się nad nim, nie można właściciela pociągnąć do odpowiedzialności. Przedmiotem skargi bywa też palenie ognisk. Prawo nie zabrania gotowania w ogrodzie na wolnym ogniu ani na ogrodowych kominkach. Nie wolno jednak

nękać sąsiadów dymem ponad miarę. Jeżeli jednak dym idzie prosto w okno sąsiada, może mocno uprzykrzyć mu życie. Lepiej więc palić ognisko w miejscach osłoniętych. Każdemu kto mieszka w bloku, zdarzyć się może że sąsiad zaleje mu mieszkanie. Przymożność nakazuje ubezpieczyć lokals. Aby móc domagać się od sąsiada udziału w usuwaniu skutków zalania należałoby mu udowodnić umyślną działalność na naszą szkodę, co jest w praktyce raczej niemożliwe. Sąsiedzi zawsze obroni się twierdząc, że nie miał wad od pralki lub przez roztargnienie nie dokręcił kurka...

Przykłady można by mnożyć. Zawsze jednak warto mieć na uwadze, że czynienie sobie nawzajem przykrych i szukanie okazji do waśni i sporów nie przynosi nic dobrego. Bez względu na to, na decyzję kolegium czy wydziału sąsiad, sąsiad w dalszym ciągu - a często na zawsze - pozostanie naszym sąsiadem. W tej sytuacji najbardziej liczy się stała dbałość o dobro sąsiedztwa i... IRENA STONAWSKA



## »GOROLSKA« NIEDZIELA OKIEM M. RADŁOWSKIEJ - OBRUSNIK

## Święto jak trza

Niedzielną poranek 9 sierpnia. Drugi dzień „Gorolskiego Święta” w Jabłonkowie. Na Rynku Mariackim trwają występy zespołów zaolziańskich. Gorąco. Każdy kawałek cienia okupują liczni widzowie. Ci, co „złowili” wolne miejsce przy stołkach restauracji „Bullawa”, delectują się muzyką, napojami i ciemniem. Z Suchoj Górnij przyjechali dopingowac „Suszan” (fot. 1, od lewej): Henryk i Władysław Koźmider oraz Wanda i Władysław Szebel.

W tym samym czasie okoliczni sklepikarze i restauratorzy korzystali z okazji. Karel Vala, szef restauracji „Bullawa” bezustannie nalewał piwo. „Na ten dzień przygotowuję się cały rok”, powiedział. „W takich chwilach myślę, iż, w rzeczy samej, miałbym trochę więcej mówić po polsku - ale ja umiem tylko po czesku... Moje kelnerki za to umiały pięknie po polsku”. Pasmateria „Gloria” zrobiła odstępstwo od reguły. W niedzielę sklep miałby być zamknięty. Jednak podczas „Gorola” sprawy nabierają innego obrotu. „To okazja do zaprezentowania asortymentu. Każdy ma czas. Dokładnie zobaczy, co oferujemy, może wróci do nas po zakupy” - mówi sprzedawczyni.

Obok na piętrecze, w kawiarni „Club” Karel Kobliha panuje mniejszy ruch. Jednak i tu (fot. 2) czuje się odświętną atmosferę. W kacie koło okna siedzi trójka „Goroli”. Kuba Mrózek, Marek Sikora i Jan Sikora nabierają sił. „Święto jest jak trzaeba. Akurat przydałoby się więcej służb porządkowych podczas dyskoteki” - stwierdzają zgodnie.

Podczas gdy na rynku trwają tańce i swawole, na zapleczu Domu PZKO wręba robotę. Panie z Klubu Kobiet wydają obiady dla zaproszonych gości. „Od czwartku robimy chłopom obiady, swaczyny. Jedne panie piekły kołaczki, a myśmy warzyły i przygotowowałyśmy jedzenie do Miejskiego Lasku” - mówi Anna Kremrowa, nabierając chochlił apetycznie wyglądające mięsko. „Pokepane i marynowane!” - i serwują je na kolejny talerz. W kuchni nadal krzątają się panie Matlochowa i Szpyrcowa z jabłkowskiego Koła PZKO. Roboty jakos nie ubywa (fot. 3).

Tuż przed dwunastą zaczyna się ustawianie do przemarszu. Przedstawiciele gospodarzy na czele (fot. 4). Od lewej: Leo Legierski, burmistrz Jabłonkowa wraz z małżonką Irmą, Jan Rytko, prezes MK PZKO, a obok niego Marta Murinowa, zastępczyni burmistrza.

„Gorole” korygują swój strój. Antoni Niedoba i Jan Michalik - czynią ostatnie przygotowania do wymarszu (fot. 5). Tuż obok chór „Melodia” - uśmiecha się do nas Anna Balon (fot. 6).

Wreszcie ruszają. Na przodzie flagi polska - niesiona przez Jana Skupienia i czeska przez Mariana Kawuloka (fot. 7).

Niezliczone zastępy zmierzają do Lasku Miejskiego. Tuż przed przejściem przez mostek nad Olzą kolumna nieco zwalniała. Stamtąd też, co i rusz, dochodziło - „Pozdrawiamy »Nowin«! Pozdrawiamy »Olze«!” - to Halina Kowalczyk nie mogła ukryć swojej radości. Towarzysząca jej Agata Szlachta wtórowała nieco ciszej... (fot. 8).

No i zaczęło się. Po oficjalnych przywitaniach i inauguracji programu Zaolziaacy rozpoczęli własną część „Gorola”. Jadło się dużo... W stoisku jabłkowskim jak świeże bułeczki sprzedawano szaszłyki i rojber (fot. 9). Podczas gdy przy stołach delectowano się specjaliami, na zapleczu pan Marek



skrupulatnie raz po raz polewał wodą szaszłyki z „mięska wieprzowego, z cebulką i wędzonym boczkem” - objaśnił. Zdradził także, iż maszynierka grilla liczy sobie dobrych dwadzieścia lat, a jednak działa. Chyba wie z jakiej okazji (fot. 10). W tym samym czasie Pani Marta kontynuowała rozpoczęte o godz. 7.00 obieranie ziemniaków,

a pani Ala przerzucała się od obierania cebuli do smażenia sznyceli (fot. 11). Cała załoga stoiska jabłkowskiego postanowiła zachować incognito. Kto zna, ten pozna.

Stoisko PZKO Bukowiec (fot. 12) oferowało również coś słodkiego. Pani Halina Motykowa i Olga Drepczyńska uwijały się jak w ukropie. Sprzedawały



50 blach kołaczy borówkowych, makowych i serowych. Popyt przewyższał podaż...

Gdy lanknienie zostało zaspokojone i zaprzestano poszukiwania „tego, co na ząb” - pojawiano się zaskoczenie i ciekawość... „Kogo ja tu widzisz?” (fot. 13). Tego roku spotkać można było na

„Gorolu” i nowe twarze. Po raz pierwszy np. przyjechali do Jabłonkowa Hanna Kuchařowa, redaktor naczelna tygodnika „Hlasy Havifova” z mężem. „Podoba mi się zaangażowanie, to, że występujący i publiczność są tu razem, że panuje tu atmosfera rodzinną” - powiedziała naszej redakcji. I miała rację.



## Gorolski Święto - start w drugie półwiecze

Dokończenie ze str. 1

Nie było na Gorolu Jury spod Grónia. Osobiście sądzę, że choćby go trzeba było siłą wsadzić do śmigłowca, po winien być, przynajmniej na chwilę. I to przez szacunek do tej niewiarygodnej pracy, którą dla nas wykonał, i tak, że dlatego, że symbole są nie tylko spoiwem społeczeństwa, ale również tym, co łączy przeszłość z teraźniejszością i wskazuje, co robić w przyszłości. Władysław Niedoba takim symbolem z takim znaczeniem niewątpliwie jest. Do tego symbolu należy nawiązywać również dlatego, że był czymś, co robiło Gorolski Święto GOROLSKIM. Stoiska w postaci chałup, wozy alegoryczne, na czele zaś Jura ze swoim Gorolem - to pamięta się najtrwalej i najwyraźniej. Nie trzeba zatem mówić, że skończyła się na pięćdziesiątce Gorolskich Świętach era wybitnych jednostek i następuje drugie 50-lecie przeciętności. Na razie ich nie ma, ale powinny i muszą być, w przeciwnym razie Gorol stanie się pierwszym lepszym festiwalem czy przeglądem zespołów, których pełno jest wszędzie.

Gorolski Święto musi utrzymać swoją specyfikę, formułę, która będzie

przyciągać, dla której będzie się tu przyjeżdżać. Sądzę, że Halina Mlynek i młodszy Filipczyk mogą zająć daleko. Wykazali odwagę, refleks, dowcip. Młodość i uroda jest ich kolejnym atutem, ale wszystko wymaga praktyki, obicia, doświadczenia, nade wszystko zaś pracy. Szczególnie nad językiem, słyszeliśmy bowiem - z wyjątkiem Tadeusza Filipczyka - mieszaninę gwary i języka literackiego. Gorolski Święto jest też świętem naszego języka, zatem trzeba uważać nie tylko na to, co się mówi, ale i jak się mówi.

Dowcip ludowy był zawsze tym, na co ludzie czekali. Szli do Lasku Miejskiego z ciekawością, co też tam Jura z Maciejem wymarasz. I potem jeszcze przez długi czas o tym w domach opowiadali. Tak jest nadal. Wystarczyło słuchać, jak ludzie reagowali na scenki, dialogi i monologi. Może by tak stworzyć nową parę - Tadeusz Filipczyk z synem. Sądzę, że to zderzenie pokoleń, języka, nawyków, wzrostu mogłoby zaowocować niezwykle dowcipnymi tekstami.

Program nie opowiadał w niespodzianki, rewelacji. Jesteśmy przyzwyczajeni do dobrego poziomu naszych zespołów i w takim świetle się pokaza-

ły. Za ciekawy i dowcipny zarazem należy uznać pomysł Góroli, by ich występy sygnalizować formą pociągu, zatrzymującego się tam, skąd dany zespół pochodził. Nowe punkty programu z powodzeniem zaprezentował „Gorol” (nie wiem tylko, czy piosenka z rytmem polonińskimi była tu stosowana). „Suszanie” (szofytska i znakomicie śpiewająca B. Czendlik), natomiast największym zaskoczeniem był występ „Równicy” z Ustronia. Dzieci z tamtejszej szkoły podstawowej doskonale śpiewały i mówiły (siostry Sikorówny), i to spontanicznie, serdecznie, z prawdziwym autentyzmem. Program był dramatycznie i sceniczenie bardzo dobrze przygotowany, wzruszające były życzenia złożone Gorolskiemu Świętu.

Calego bloku cieszyńskiego (co najmniej) nie widzieli liczni goście, wśród nich senatorowie i posłowie, którzy podczas jego trwania trwali na Jurówkach. A przecież, jak sądzę, oni powinni to widzieć przede wszystkim. Po to tu chyba przyjechali. Gościnność gościnnością, ale priorytety priorytetami. O nie trzeba zadbać bez względu na wygląd.

I jeszcze jedno - program musi mieć jakąś dominantę, magnes, który przy-

ciąga. Był nim „Śląsk”, „Łońnica”, w tym roku nic takiego nie było. Podpowiadam organizatorom - nasze wspaniałe śpiewające dzieci i młodzież z „Śląskiego Śpiewania” i zespół „Ponitran” z Nitry - studencki, tani, doskonały. Byłoby też wskazane, gdyby każdy z naszych zespołów (ale musi o tym wiedzieć z wielomiesięcznym wyprzedzeniem) wziął sobie za punkt honoru przygotowanie czegoś nowego na Gorolski Święto. Blok cieszyński zająłby wówczas w nowym świetle. Rada Programowa powinna o tym myśleć już od listopada.

Dziękując wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyłożyli rękę do 51. Gorolskiego Święta, które było znów naszym wielkim świętem, dodającym siłę i pokazującym, kim i jacy jesteśmy, przedkładam powyższe refleksje i uwagi. Ich sens zmierza do takiej oto oczywistości: Gorolski Święto być musi, ale stałe atrakcyjniejsze kulturowo.

DANIEL KADLUBIEC

(Autor jest profesorem; wyklada m.in. na Uniwersytecie Ostrawskim oraz kieruje jego Instytutem Badań Etniczno-Polskiego)



GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

# Przed powrotem do szkoły

Wakacje powoli zbliżają się ku końcowi. Wielu z Was wróciło już z kolonii, obozów harcerskich, urolopów z rodzicami. Warto zrobić mały bilans jeszcze przed powrotem do szkoły. A więc na przykład: poseregujcie zdjęcia, widokówki, zapisać, gdzie i kiedy zostały zrobione czy zakupione. Przepiszcie też sobie adresy, jeśli zbieraliście je na luźnych karteczkach. Mnie osobicie bardzo spodobal się pamiętnik Ani, córki mojej sąsiadki. Ania zabrała ze sobą na wakacje czysty zeszyt. Zapisała na nim najważniejsze daty wyjazdów na kolonie i wycieczki, ale całość pojęła jako pamiętnik. Ma w nim wpisy wielu koleśnek i kolegów z kolonii, a mnie szczególnie spodobal się następujący:

**Leopold Staff**  
Najpiękniej ta piosenka śpiewa,  
Którą się w sen kołyszą drzewa,  
Kiedy w powietrze liść szeleści  
I ucho jak milczenie pieści.  
Posłuchaj ze mną tego szumu,  
Wpisz go sobie do albumu.  
Na pamiętkę od koleżanki z kolonii,  
Kasi

I Kasia dopisała także swój adres.

Pomysł jest godny naśladowania. Szkoła tylko, że Ania nie podsunęła nam go wcześniej. Ale niektórzy jeszcze mogą zdążyć, a w każdym razie pamiętajcie o nim w następnym wakacje.

## Uśmiechnij się

Pan Andrzej wchodzi do domu, na drzwiach którego widnieje tabliczka „Pokój do wynajęcia” i pyta gospodynię:

- Ile to płacić za ten pokój ten, kto mieszkal tu przede mną?
- Ten hajdak! Ani halcerza! Dostał jakiś telegram i wyjechał nagle z tym, że musi przedwcześnie ukończyć urlop...
- Świetnie! - krzyknął pan Andrzej.
- Biorę ten pokój natychmiast na tych samych warunkach!

A teraz spójrzcie na rysunki obok. Uroczą, prawdę? I jeszcze do tego przemyli list, jaki nadszedł wraz z nimi:

**Kochana Literko!** Bardzo się ucieszyłam, kiedy zobaczyłam swój rysunek w „Głosiku”. Mojej młodszej siostrzyczce Danusie było żal i płakała, że ona tam nic nie ma. Przesłała więc swój obrazek, który malowała w przedszkolu przed wakacjami. Rysunek przedstawia naszą mamusię. Na wakacjach byliśmy nad ciepłym morzem. Dziadek mówił, że byliśmy w Chorwacji. Danuska i ja umiemy już dobrze pływać i nurkować. Było tam dobrze, ale cieszyłam się znowu do domu. Zimą miałam kotka, ale gdzieś nam się zgubił. Był cały biały, tylko ogonek i uszka miał czarne. Czasem mnie ugryzł lub podrapał podczas zabawy.

Zapisała  
**Babcia Ewci i Danuski Wratanych**

Dziękuję serdecznie siostrzyczkom za pamięć, a Babci za list. Serdecznie wszystkich pozdrawiam

Literka



Rys. DANKA WRATANA



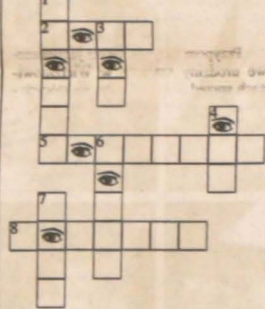
Rys. EWA WRATANA

## Pobaw się z Głosikiem

### Niezwykła krzyżówka

Zapytacie chyba, dlaczego niezwykła krzyżówka? Otóż w skład każdego odgadniętego wyrazu wchodzi rysunek, co zresztą widać na diagramie krzyżówki. Chyba bez większego trudu potraficie skojarzyć rysunki z brakującymi literami. Przyjemnej zabawy życzy

Szaradka



A oto znaczenie poszczególnych wyrazów:

- POZIOMO:** 2. Styl w sztuce europejskiej występujący ok. połowy XVIII w. i oznaczający się lekkością i dekoracyjnością. 5. Tytuł wiersza Juliana Tuwima, który znają nawet przedszkolacy. 8. Pracownica utrzymująca porządek w pokojach hotelu.
- PIONOWO:** 1. Jest nim na przykład aligator lub kajman. 3. Twardy orzech z mleczkiem w środku. 4. Kajdany, żelazne pęty, w które zakuwano niewolników. 6. Jedna z siedmiu dzielnic Warszawy. 7. Brak porozumienia, pychy, unizoność.

Rubrykę przygotowała:  
**IRENA STONAWSKA**

## GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Kochany Głosiku!

Wakacje mam bardzo urozmaicone. Byłam już nad zaporą Bystrzycka i w Ołomuńcu, a w sierpniu wyjadę na dwa tygodnie do Polski. Najwięcej ciekawych przeżyć miałam jednak u babci w Jasieniu, ponieważ jest tam dużo małych zwierzątek: kotki, kurki, baranek... Ale najwięk-

szą radość sprawiła nam nasza krówka Chowana, która urodziła trojaczki. Dziadek zaraz nadał im imiona: Romulus, Remus i Klaudiusz. Wielki problem był z ich umieszczeniem, bo w chlewie mieszkają już: świnka, krówka, indyki i baranek. Dziadek zaproponował, żeby zamieszkały w pokoju gościnnym. Babcia jednak na to się nie zgodziła i wszystkie byczki mieszkają w chlewie ze swoją mamą Chowaną.

**ALINA GAZUR (9 lat), Karwina**

Beata pozdrawia Głosika i przesyła rysunek z urlopu na Słowacji nad zalewem Zemplinska Sztrawa

**BEATA MENDROK, Trzynieć-Podlesie**



Rys. BEATA MENDROK

## GŁOSIK I LUDMIŁA GŁOSIK I LUDMIŁA GŁOSIK I LUDMIŁA

Patrz, jakie ładne muszki przywiózł pan redaktor znad morza.

Zawsze marzyłem o tym, by pojeździć na morskich falach!



KRYZANIEC/OWCZARY

**NASZ ADRES:** Redakcja „Głosu Ludu”, P.O.Box 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrava 1.  
**UWAGA!** Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

## LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA

Z. OLECH

# Graj, Cyganie... czyli Dziewczyna znad Olzy

## ROZDZIAŁ IV

### Pożegnanie ze światem

Czerwona tarcza słoneczna niknęła powoli za szczytami odległych pagórków. Głęboka cisza spowijała przyrodę i zdawać się mogło, że ziemia zamroźna na całodziennym wysiłkiem, również pragnie udać się na spoczynek. A Joanna, nieszczyliwa córka leśniczego, pragnęła wypocząć, lecz wypocząć nie mogła, bo działała tylko w śmierci.

Ze skrawionym sercem stanęła nad brzegiem Olzy i spoglądała teraz na lekko unoszące się fale, które miały być jej mogiłą. Cóż ją czekało jeszcze na świecie? Straciła już przecież wszystko. Ojciec odrzucił ją od siebie i sam już pożegnał się z tym światem. Narzeczony ją wyśmiał, wyszydził i opuścił na zawsze!

Zrezygnowana dziewczyna drgnęła nagle, wydało jej się bowiem, że ktoś przyciszył chichot, jakby śmiech leśnej wiedźmy. Jednakże musiała się mylić, nikogo bowiem w pobliżu nie było.

W pewnym momencie oślniła ją jakaś myśl. Sięgnęła do kieszeni i wyjęła czwartkę papieru. Również w kieszeni znalazła kawałek ołówka. Poczynała pisać drzącą dłonią, roniąc łzy, które spływały jej po policzkach na papier.

„Szlachetni ludzie, zabierzcie tę bezradną niewinną istotę! Wychowajcie ją w małym miasteczku na dzielnym uczciwym człowieku! Niebiosi was wynagrodzą za to wszystko, co uczynicie dla biednego, opuszczonego dziecka. Ma ono na świecie ojca, a ja występująca w roli jego matki, żyć dłużej nie mogę. Przyjmijcie ją z góry podziękowaniem od istoty, która zwraca się do was z tą gorącą prośbą. Bądźcie błogosławieni za swój czyn szlachetny. I ty bądź szczęśliwe moje matko, drogim maleństwu i przebaczyć nieszczyliwej matce. Wielka tajemnica spowija twoje narodziny, tajemnicę tę jednak zabieram z sobą do grobu”.

Napisaną kartkę przypięła szpilką do poduszki dziecka.

Czyż z dala nie słychać turkotu powozu? Istotnie jakiś pojazd ukazał się na drodze, był jeszcze jednak bardzo daleko.

Joanna szybko osunęła się na kolana i złożyła ręce do ostatniej żartowej modlitwy. Później położyła na skraju drogi, aby natychmiast dostrzeżono, zostało z przejeżdżającego powozu. Sama wycofała się w nadbrzeżne zarośla.

- Boże, wybacz mi! - szeptały jej wargi, gdy jednocześnie oczy wznosiły się ku niebu. W następnej chwili rozległ się plusk wody, pochłaniającej nieszczęśliwą istotę. W tym samym momencie zza krzaka wysunęła się postać wędrownego leśnika, która obserwowała Joannę do ostatka.

Wiedziała leśna, pospiesznie wyciągnęła maleństwo z poduszki i wrzuciła poduszkę do rzeki. Zapisaną kartkę jednakże zachowała dla siebie.

- Jak ślicznie płynie ta poduszka! - mówiła dalej żebraczka do siebie. - I gdzie pomyśla, że córka leśniczego wskoczyła razem z dzieckiem do wody!

- Na pomoc, ktoś tonie, na pomoc! - rozbrzmiał nagle głos stangreta wspaniałego powozu. Powóz zatrzymał się i stangret zeskoczył z koza. W tej samej chwili drzwiczki otworzyły się, z wnętrza wysiadli pięknie ubrani młodzieńcy i natychmiast sam rzucił się w fale rzeki. Silnymi ramionami chwycił zemdlałą topielicę i wyciągnął na brzeg.

- Dzięki Bogu, żyjesz jeszcze! - zawołał z triumfem młody hrabia, przelotnie się, że trud jego nie był próżny.

Uratowana nieprzytomnym wzrokiem spoglądała w twarz pochylonego nad sobą młodego mężczyzny.

- Boże Wielki, dziecko, gdzie dziecko? - były jej pierwsze słowa, po czym z wysiłkiem zerwała się z ziemi i chwiejnym krokiem pobiegła do miejsca, na którym zostawiła małą istotkę.

- Boże w niebie, gdzie dziecko! - wołała zrozpaczona.

Nadbiegający ludzie przynieśli puchową poduszkę wyciągniętą z powozu, Joanna rzuciła się na nią, okazało się jednak, że jest pusta. Z dzikim okrzykiem, dziewczynka zaczęła wołać znowu: - Wielki Boże, moje dziecko! Gdzie jest moje dziecko?

Ludzie zdziwieni rozglądali się na wszystkie strony i nagle dla wszystkich stało się jasne, że zmeżona życiem kobieta wskoczyła do rzeki wraz z dzieckiem, które widocznie poszło na dno.

- Wszczęmogący Boże, to i ja już dłużej żyć nie mogę! Ułutujcie się mi, mój, - błagała zbranych ludzi dziewczynka, - zostawcie mnie w spokoju, pozwólcie mi rozstać się z życiem.

Jednakże młody hrabia chwycił zrozpaczoną w ramiona i zabrał ją do swego powozu, który ludzie z zaciekawieniem otoczyli. Po kilku minutach hrabia Edward Porajski znikł z uratowaną.

- To była córka leśniczego, musiała utopić dziecko. Trzeba zawiadomić o tym policję! Do więzienia morderczynię! Powinno się ją powiesić!

Wyrok ten wydali na Joannę najbliżsi sąsiedzi.

## ROZDZIAŁ V

### Oskarżona o dzieciobójstwo

Od tego czasu minęły cztery tygodnie. Dokoła sądownego gmachu panuje wielkie podniecenie. Tlum ciekawych zbiera się w obszarnej sądownej sali. Oczu wszystkich skierowane są na młodą pod sąd, oskarżoną o utopienie własnego dziecka. Krwawy rumieniec widnieje na milej twarzy czczonej młodzieńkiej córki leśniczego.

- Taka ładna, taka młoda, a tak zepsuta! - szepczą ciekawie.

Nawet starą Balbinę zawezwano na świadka. Przejęta głębokim współczuciem dla córki swego chlebodawcy, wierna gospodyni nie może powstrzymać łez. Opowiada, że Joanna była zawsze cnotliwą, porządną dziewczyną i że rodzicom swym sprawiła wiele radości. Pod koniec swego zeznania oświadczyła, że stary leśniczy wyrzuciwszy z domu córkę z dzieckiem, nieoczekiwanie spadł na podłogę i wyzionął ducha.

- Ale drodzy sędziowie, - dodaje, walcząc ze łzami Balbina, - nie może mi się w głowie pomóc, żeby Joanna utopiła tego małego aniołka, którego nawet przed ojcem tak ochraniała. Jeżeli już koniecznie muscie wydać na nią wyrok, to pozwólcie mi, żebym ją tę karę za nią odcierpiła.

Na twarzach wszystkich pojawia się uśmiech pobłażliwości. Przewodniczący zwraca uwagę świadkowej, że zeznanie to niestety nie może być spełnione.

- Hi, hi, hi, Zuzo wie o wiele więcej niż wy wszyscy razem, - rozlega się nagle chichoczący głos z środka sali i stara, brudna kobieta, wspierająca się na krześle, przepycha się w stronę sędziów.

- Ach, mamy jeszcze jednego świadka! - woła przewodniczący. Kto stary widzime zbliżyć się i opowiedzieć wszystko, co jest wiadome na temat sprawy.



# O »Gorolu«, majątkach i obywatelstwie

## ROZMOWA Z POSŁEM ANDRZEJEM ZAKRZEWSKIM

Korzystając z pobytu posła Andrzeja Zakrzeskiego, przewodniczącego sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą zadaliśmy mu parę pytań.

■ Jak podoba się Panu „Gorolki Święto“?

- Podchodzę do tego z mieszanymi uczuciami. Z jednej strony jest to impreza folklorystyczna, prezentacja zwyczajów różnych państw z rejonów górskich. Z drugiej to jabłonkowskie „Święto“ ma charakter stricte narodowy - ten jest jedną z nielicznych w roku okazji, kiedy polska społeczność na Śląsku Cieszyńskim, czy inaczej mówiąc, na Zaolziu może się ze sobą spotkać. Robi to wrażenie swoistego połączenia odpustu, festynu ludowego i politycznego mitingu.

Symptomatyczny jest chyba też skład uczestniczącej w „Gorolu“ publiczności. Od kilku lat podobno coraz liczniejszy jest udział Czechów, w tym działaczy administracji lokalnej. Z narodami jest jak z ludźmi - żeby się poznać, trzeba się poznać. Żeby się poznać, trzeba się zrozumieć. Chyba to jest właśnie dzięki.

Doświadczenia historyczne patrząc z dystansu, nie tylko historyczne, ale i polityczne. I Czesi, i Polacy zmieniają do Unii Europejskiej i struktur NATO. Nie możemy się spóźnić na ten pociąg. Myślę, że zbliża się czas, gdy czy to na rowerze, czy pociągiem będzie można swobodnie, bez kordonów granicznych przechodzić z Polski do Republiki Czeskiej i na odwrot. I mam

nadzieję, że nie będą to wędrówki tylko z czeskiej strony po benzynę, a z polskiej po piwo...

■ Wydawałoby się, że rzeczywistość historia zostaje za nami. Jednak jej skutki są nadal odczuwane. Na mocy tzw. Dekretów Beneša, majątek polskich organizacji, jak się teraz zwykło określać, został zaryzowany przez III Rzeszę, a po zakończeniu działań wojennych przejęty przez władzę ówczesnej Czechosłowacji jako mienie polnieckie. Od paru lat kolejni ministrowie, ba, nawet premierzy Republiki Czeskiej zapewniali, iż właśnie czynią odpowiednie kroki w celu unormowania tej sytuacji. A namacalnych efektów ich działania nie widać...

- Sytuacja jest o tyle skomplikowana, że nie mamy symetrii. W Polsce jest śladowa mniejszość czeska. W związku z tym nie możemy skorzystać z zasady wzajemności. Niestety i „stety“. Przykładowo ważny pod uwagę sytuację na Ukrainie. Ofrzyżanie dotacje są łożone na mniejszość ukraińską w Polsce, a nie widać adekwatnych działań w stosunku do polskich organizacji na Ukrainie. Oczywiście należy to także uwzględnić słabą kondycję gospodarki państwa ukraińskiego.

Na poruszoną przez Panią sprawę należy patrzeć z dwóch kątów widzenia. Z jednego - na infrastrukturę organizacji polskich na Zaolziu działających w okresie międzywojnia, do 1938 r. Z drugiego - na infrastrukturę po 1945 r.

Pomiędzy tymi datami jest wkroczenie polskie, ale nade wszystko okupacja niemiecka. Polskie mienie stało się mieniem skonfiskowanym przez okupanta i zaryzowanym, a po wojnie zostało potraktowane jako mienie polnieckie. Mimo wielu zastrzeżeń można to przyrównać do problemu mienia żydowskiego. Jak się orientuje, Czesi tę ostatnią sprawę właśnie załatwiają. Myślę, że zarówno w trakcie najbliższej wizyty ministra spraw zagranicznych RC w Warszawie, jak i w trakcie innych bilateralnych kontaktów, problem ten - może nie w pełni zadowalający organizację Polaków na Zaolziu - zostanie załatwiony. Wierzę, że polska służba dyplomatyczna, kancelaria premiera poczyni odpowiednie starania w tym kierunku. To nie może się stać od razu. Wiadomo, jakim trudnym problemem jest ustalenie praw własności, usatysfakcjonowanie obecnych właścicieli i tym podobne problemy: finansowe, społeczne i osobiste. Trzeba na to czasu. Nie rezygnuję - ale nie mówię, że już żądamy. Nikt z racji swego pochodzenia nie może być dyskryminowany, ale też nikt z tej samej racji nie może być uprzywilejowany.

■ Sprawa podwójnego obywatelstwa bardzo ułatwiała życie wielu z nas...

- Dla nas to przede wszystkim jest problem obywatelstwa. Obowiązująca od 1962 r. polska ustawa o obywatelstwie, choć na ówczesne czasy była dość nowoczesna, teraz nie jest najlep-

szą. Zresztą jeśli chodzi o definicję obywatelstwa, to znajduje się ona w konflikcie z ustawą „O cudzoziemcach“ uchwaloną przez Sejm poprzedniej kadencji. Musimy więc zmienić ustawę „O obywatelstwie“, zachowując nasze polskie wartości, ale też wychodząc na przeciw europejskiej „Konwencji o obywatelstwie“ - przecież do tej zjednoczonej Europy zmierzamy. Istnieją państwa i w Europie, i za wielką wodą, bez względu na ich ustrój, które nie uznają podwójnego obywatelstwa. Tak dzieje się w Niemczech czy w państwach powstałych w wyniku rozpadu imperium zła - ZSRR. Są państwa, które z przymuszeniem oka patrzą na ten problem, jak USA. Są wreszcie takie, które respektują wielość obywatelstwa jednej osoby. Można ich mieć tyle, ile państw liczy ONZ. Dlatego w Polsce musimy wypracować formułę kompromisową. Mianowicie nie odmawiając nikomu z Polaków prawa powrotu do Ojczyzny i do obywatelstwa, dostosować je w zale-

ności od miejsca jego pobytu, by nie prowadzić do konfliktu z prawem miejsca osiedlenia. Wprowadzić obok „Ustawy o obywatelstwie“ - „Kartę Polaka“, która dawałaby te same uprawnienia, jakie mają obywateli polscy z wyjątkiem praw wyborczych. To rozwiązanie lansuje od początku kadencji Sejmu. Mam w tej sprawie przychylnie uwagi zarówno Ryszarda Kaczorowskiego, jak i Jana Nowaka Jeziorańskiego, który zresztą swego czasu z taką inicjatywą występował, wielu skupisk polskich.

M. RADŁOWSKA-OBRSUNIK

■ CZYTELNICY PISZA ■ CZYTELNICY PISZA ■ CZYTELNICY PISZA ■ CZYTELNICY PISZA ■ CZYTELNICY PISZA ■ CZYTELNICY PISZA ■ CZYTELNICY PISZA ■ CZYTELNICY PISZA ■ CZYTELNICY PISZA ■ CZYTELNICY PISZA ■

## Pochwała śpiewania - i śpiewnika

Przeglądając starą prasę czy też publikacje z okresu międzywojennego, „Monografię śpiewactwa 1927-1967“ lub „Leksykon PZKO“, uświadamiamy sobie, że to właśnie nasze chóry były (są) głównymi filarami działalności kulturalno-oświatowej na Zaolziu.

Trzeba też zaznaczyć, że i nasze harcerstwo Polskie w Czechosłowacji, szczególnie w okresie międzywojennym, bardzo było rozpiewane, a w repertuarze przeważały pieśni patriotyczne i żołnierskie.

Starsi pamiętają jeszcze lekcje śpiewu w polskich szkołach ludowych czy działalność chórów szkolnych w szkołach wydziałowych. Najbliższe sercu były jednak popularne piosenki ludowe śpiewane jeszcze nie tak dawno codziennie, przy każdej okazji w domach, na weselach i innych uroczystościach rodzinnych. Każde dziecko znało kilkadziesiąt kilkanaście koled polskich, które śpiewano po wierzchy w iglicy w najbliższym gronie rodzinnym.

Pamiętamy też jeszcze, jak na balach

PZKO-wskich w czasie, kiedy muzycanci odpoczywali, balownicy tworzyli na środku sali ogromne „kolo splicionych rąk“ i śpiewali, a nawet tańczyli w rytm śpiewanych piosenek. Często można było usłyszeć potem od naszych współobywateli, którzy też chętnie przy-

chodzili na polskie bale, że „niegdzie się tak ludzie nie umiów bawić jak na polskich balach, tam je dycki wiesioło!“

Przypomniały mi się też jubileuszowe uroczyny swżawa w Wierznio-wcach sprzed kilkunastu lat, na których - jak to wszędzie - śpiewaliśmy, a kiedy

wyczerpał się nasz repertuar, nasza znajoma, znana pieśniarką ludowa, pani Zuzanna Czeczotkowa z Mikulowa, zaśpiewała nam i to prawie bez wyłączenia aż 24 pieśni ludowe, u nas „na dołach“ nie znane.

Pierwsza z nich była najbardziej wyomowna: „Kaj sie ty czasy

podziła, co kiejsi, downi bywały, na fónit soli nie było, pieśniczki sie śpiywało!“

Starsi ludzie przypominają sobie na pewno, że dawniej faktycznie śpiewało się przy każdej okazji. Niestety, w dzisiejszych czasach telewizja, wideo, magnetofony zagłuszają na całym świecie kulturę ludową; nowoczesna muzyka wypiera piosenki z naszych domów...

Młodzi ludzie zaśpiewałoby sobie jednak na pewno chętnie przy sposobności, bo znają jeszcze większość melodii, nie znają już jednak słów...

Dlatego też, jak sądzę, znany, niestrudzony działacz społeczny, muzyk, śpiewnik i dyrygent w jednej osobie, dr Józef Wierzoń, wydał nowy śpiewnik pt. „Śpiewamy wszyscy“, w którym znalazło się ponad 300 pieśni cieszyńskich i polskich piosenek ludowych, a także pieśni okolicznościowe, patriotyczne i towarzyskie, które ongiś były u nas znane i śpiewane.

Śpiewnik ten, najdoskonalszy ze

wszystkich dotąd wydanych, jest gwarancją, że wszystkie zawarte w nim piosenki odżyją w pamięci starszych i zachęcą młodszych (często już zmordowanych nowoczesną muzyką) do śpiewania w gronie rodzinnym, w świetlicach, przy ogniskach, na wycieczkach itp.

Przecież, jak czytamy w informacjach o imprezach młodzieżowych, „złotych harcerskich i in., nasza młodzież chętnie śpiewa. I bardzo dobrze, bo jak twierdzą znane przysłowia ludowe - „Muzyka i śpiew siedem boleści odbioro“, a także - „Gdo rod śpiwyo, tym sie nierod gniwyo“.

Jestem przekonany, że wspaniały śpiewnik Józefa Wierzoń, który już znajduje się w sprzedaży, trafi do każdego domu i naprawdę rozpiewa wszystkich, całe nasze społeczeństwo.

WINCENTY SZELIGA, Skrzeczów

P.S. Nikierzy ludzie sie wymowają, że już mająm pełne domowe biblioteczki... Na, dyć ty fajny, potyczczny śpiewnik nie wcinymy myndzy ksióznki! Bydymy go mieć pod rękóm, na stole, wezmymy se go na wycieczki i z radościom bydymy śpiwyac zapisane w nim nasze pieśniczki.



▲ Nikt nie wątpi, że harcerze lubili i lubią śpiewać...  
Fot. archiwum „GL“ - W. PRZECZEK

POZNAJEMY PIĘKNO CZESKICH ZAMKÓW I PALACÓW ● POZNAJEMY PIĘKNO CZESKICH ZAMKÓW I PALACÓW



## KONOPISZCZE

Konopiszcze - początkowo gotycki zamek pochodzący z przełomu XIII i XIV w. W XVI i XVIII w. był przebudowany. W XIX w. na polecenie następcy tronu Franciszka Ferdynanda d'Este zamek uzyskał sylwetkę stylu romantyzmu historycznego.

Całość kompleksu pałacowego związana jest ściśle z ostatnimi Habsburgami. Przede wszystkim są tu wyeksponowane niezliczone pamiątki po Franciszku Ferdynandzie i jego morganatycznej małżonce Zofii Chodek. Fotografie z pobytu rodziny cesarskiej na Konopiszczu uzupełnia np. kapelusZ Zofii przebita kulą wystrzeloną podczas sarajewskiego zamachu na następcę tronu, pamiątki przywiezione przez cierpiącego na gruźlicę Ferdynanda z jego wypraw dookoła świata z Jawy, Hongkongu, Australii, Indonezji, Japonii, Ameryki (m.in. stopa słonia przerobiona na opielniczkę). Podróże następcy tronu opisane są w 2 tomach osobitych dzienników z podróży, spoczywających w zamkowej bibliotece. Przeważają

w niej książki niemieckie, angielskie i francuskie. Czeskie są dwie. Ogólne zainteresowanie wśród zwiedzających budzi też hydrauliczna winda osobowa z 1900 r. o unikatowym mechanizmie wyposażona w przytulną kanapkę i dekorowana wewnątrz boazerią.

Zamek na Konopiszczu jest przepel-niony trofeami myśliwskimi. Niemalże każde poroże jest oznakowane tabliczką, na której widnieje, kto i kiedy daną sztukę ustrzelił. A strzelało się w tamtejszych lasach dużo. W czerwcu 1914 roku podczas odwiedzin cesarza Wilhelma II ustrzelono 6 400 bażantów.

Na zainteresowanie zasługuje także zbrojownia, a wśród wystawionych cacek rusznikarskich 2 pistolety wyprodukowane dla Napoleona Bonapartego czy też piękne zbroje, w tym również i dziecięcą.

I na Konopiszczu można znaleźć polonica - portrety Zygmunta III Wazy oraz jego małżonki Konstancji Austriackiej.

(mro)  
Fot: RUDOLF OBRSUNIK





## PLOTKI



## Znalazł Julię?

Co to się porobiło z naszymi paniami? Co raz to się któryś zakocha. Na przykład taki Don Johnson.

Już zastanawiał się, czy nie skończy jak większość kolegów wiodących w zawodniczym stanie kawalerskim. On tymczasem tak marzy o wielkiej miłości i nowej żonie.

Niestety żadna z podbitych ostatnio dam nie spełniła kryteriów i odpadała w przedbiegach. Jodie O'Keefe, partnerka Dona w serialu "Nash Bridges" zdecydowanie za młoda. "Ona przecież może córka!". Denise Hale, uroczą lady z miliardami na koncie, trochę zbyt łowca jak na policjanta z Miami.

Wtedy to aktor przypomniał sobie o pewnej Kelley Pileger. Tę uroczą brunetkę poznał w 1995 r. w San Francisco i spotkanie zapamiętało mu głęboko w pamięć. Kelly ma 30 lat i należy do jednej z bogatszych rodzin San Francisco.

Na próżno agent Dona Johnsona udawał, że łączy ich tylko przyjaźń. Przyjaciele przypominają Donowi, że nie ma co dłużej czekać, bo lepszy kłosek mu się nie trafi.

Podobno aktor ofiarował już narzeczonej pierścionek zaręczynowy. Kelly została również zaproszona na przedślubny weselny do posiadłości Dona w Aspen. Trójka dzieci panny Johnsona: Jesse, Alexander i Dakota są zagrożeni potencjonalną nową mamusią. Nic dziwnego, Kelly jest z zawodu pielęgniarką i potrafi się zaopiekować każdym. (K)

## PAMIĘTAJMY O DROBNYCH PREZENTACH

## WEEKEND NA WSI

Zmęczeni miłą letnią wzdychaniem przyjmujemy zaproszenie od znajomych, którzy mają domek na wsi lub na działce. Obiecujemy sobie dwa mile dni i tak właśnie może być, pod warunkiem jednak, że będziemy pamiętać o pewnych niezdomyślonych zasadach, przywiczających miło witany gościom. Chodzi tu o pewne drobniaki, które tak ważną na dobrej atmosferze, i o sprawy dość zasadniczej natury.

☐ Wybieramy taką porę, by swoim przybyciem nie zrywaliśmy gospodarzy. Słowem, nie zjawiamy się o wczesnym poranku, ani późno w nocy.

☐ Unikamy niespodzianek i nie przywołujemy z sobą niezapowiedzianych gości: samotnej koleżanki z pracy, psa, dziecka sąsiadów.

☐ Pamiętajmy o drobnych prezentach. Wystarczy serdecznie wybrany drobiazg (dżbanek na mleko, użyteczna na działce konewka, książka dla dziecka). Jeśli jesteśmy zaprzyjaźnieni, przywołujemy domowy placek, butelkę wina albo paczkę dobrej herbaty i kawy.

☐ Staramy się zachowywać tak, by nie tworzyć wokół swojej osoby zamieszania. Witamy wtedy, kiedy wstają gospodarze i kładziemy się spać razem z nimi. Jeśli lubimy spacerować, wyciekamy się niepostrzeżenie z domu, zostawiając jednak kartkę na stole: "Jestem nad rzeką, wróć koło dzwoniącej". Za naturalne uznajemy te godziny posiłków, do których przywykli gospodarze.

☐ Ubiieramy się z samego rana i nie kręcimy po domu w negliżu, choć zażywając tak właśnie lubimy się snuć w wolne dni.



☐ Proponujemy pomoc w kuchni, ale nie zaglądamy do lodówki ani spiżarni. Słowem, ciągle pamiętamy, że mimo najrozsądniejszych stosunków nie jesteśmy w sobie. To złamujemy, ale kuchnia jest tym najbardziej "prywatnym" terytorium w każdym domu.

☐ Robimy wszystko, co możemy, aby pomóc pani domu w drobnych czynnościach. Ale w przypadku odwrotu, nie nalegamy.

☐ Zawsze zabieramy ze sobą własne kosmetyki i przybory toaletowe. Upzejmy gospodarze przygotowania dla gości mydło, ręczniki, ale nie musimy tego korzystać.

☐ Chętnie uczestniczymy w atrakcjach, które przygotowali dla nas gospodarze. Idą na grzyby, my też. Chcą moczyć nogi w rzeczce, my również chętnie pobrodzimy po piasku. Nie ma gorzej odmiany gościa niż taki, który siodła na kanapie i nudzi się, oczekując nadzwyczajnych propozycji.

☐ Właścice po przyjeździe mówimy wyraźnie, kiedy mamy zamiar wyjechać. Pani domu musi wiedzieć, czy jeszcze zostaniey na niedzielny obiedzie lub może i kolacji. Wyjeżdżamy zgodnie z planem.

☐ Po powrocie wysyłamy miłą kartkę z podziękowaniami. (K)

## LEKARZ DOMOWY

## Dziecko na słońcu

Od kilku lat coraz więcej mówi się o szkodliwości opalania. U dzieci jest jeszcze bardziej wrażliwa na promienne działanie słońca niż u dorosłych. Dlatego tak ważne jest zapobieganie wystąpieniu groźnych następstw z właściwego korzystania z "słońca i nieczyści". Polega ono na:

■ stopniowym „przyzwyczajaniu” skóry do działania słońca: odosłonek zwiększamy czas naświetlenia, zaczynając go jednak bardzo ostrożnie;

■ ochronie głowy (czapka, kapelusz) i tułowia (nakładanie promiennej bluzeczki);

■ stosowaniu kremów i maści chroniących z filtrami (są w sklepach wskazane wyłącznie dla dzieci). Czasami, pomimo tych zabiegów, mogą wystąpić po jednym lub dwóch dniach odczyny rumieniowe objawiające się złuszczeniem naskórka i promienieniami. Warto wtedy zastosować maści np. z 2-proc. mianem kwasu borowego, Panthenolu. W przypadku wystąpienia dreszczy i podwyższonej temperatury należy wyjąć dziecko z słońca i zastosować zimne okłady. Można podać lek przeciwozapalny.

Niepokojące i wymagające szybkiej interwencji lekarskiej jest wystąpienie bólu i zawrotów głowy, wymioty, przyspieszone oddychanie i temperatura ciała. Objawy te mogą być wynikiem uderzenia słońca, lecz także powikłań różnych chorób, np. zapału, zapalenia opon mózgowych lub wstrząsu na innym tle i bezwzględnie wymagają pomocy lekarskiej. (K.G.)

## MODA NA UŚMIECH

## Mieć się dobrze

Austria lansuje modę na dobro i mopingowanie, „wellness”. To mądra moda, wyłamująca przez Hellen L. Dunna, autorka poradnika „High Level Wellness”, oznacza „mieć się dobrze”. A człowiek „miejący się dobrze” to nie tylko taki, który wbiegnie po piętro bez wzywania pogotowia ratunkowego, lecz taki, który wbiegnie był może dwa piętra, ale jest z tego zadowolony. Naukowcy wypracowali „specjalny” utrzymywania energii”, czyli plan dobrej mopingowania.

Oto kilka rad z tego planu:

■ Zamiataj wyciskać i ścisnąć mięsień po słowni, zabić kilka punktów na łacie pełnej kwiatów.

■ Gra w piłkę na plaży da ci więcej radości życia. Z piłką do twarzy jest tylko dzieciom...

■ Jedź królewskie inżynierki i spaceruj zabrała.

■ Śmiech to zdrowie, poprawia i opatruje organizm w ten sposób, wiesz, normalizuje ciśnienie, a także przegania ból i depresję. Można śmiechu może zastąpić 45-minutowy trening.

Kolumnę przygotowała: WANDA KULA

## NIE ZMUSZAJMY ZWIERZĄT DO „PŁAZOWANIA”

## Upał groźny także dla psa

Wraz z nadejściem ciepłych, słonecznych dni, u lekarzy weterynarii pojawiają się zwierzęta z udarem cieplnym. Powstaje ono w następstwie braku możliwości oddania ciepła z powodu wysokiej temperatury otoczenia. Zwykle dzieje się tak, gdy zostawiamy zwierzę w nasłonecznionym namiocie, domu kempingowym o cienkich ściankach i dachu, przyczepie kempingowej lub samochodzie.

Objawami udaru cieplnego są: przyspieszone oddychanie (nawet rzęzące), szybka akcja serca, podwyższona powyżej 39 st. C temperatura ciała, chwiejny chód, utrata przytomności. Pomoc doraźna polega na schłodzeniu ciała wodą lub mokrymi, chłodnymi okładami. Jeśli objawy nie cofają się, niezbędna staje się pomoc lekarska.

Rzadziej spotyka się porażenie słoneczne, wywołane przez bezpośrednie nasłonecznienie głowy. Jego skutkiem jest podrażnienie lub nawet zapalenie opon mózgowych, wzrost ciśnienia

śródczaszkowego, nieborność ruchowa, sztywność szyi z odgięciem jej ku tyłowi. Temperatura ciała przekracza 40 st. C.; pojawiają się drgawki i utrata przytomności.

Konieczne jest przeniesienie do cienia, w miejsce przewiewne i schłodzenie głowy zwierzęcia wodą lub okładami z lodu. Pomoc lekarska jest niezbędna.

Właściciele psów a także kotów - choć tych drugich dotyczy to bardzo rzadko - powinni pamiętać o zwierzętach pozostawionych „na chwilę” w samochodzie. Temperatura powietrza w aucie stojącym na słońcu, nawet jeśli na zewnątrz nie przekracza 15 st. C., może w ciągu godziny osiągnąć 25-30 st. C. Przy 20 st. C. na zewnątrz, w samochodzie będzie 50-60 st. C.

W sytuacji przymusowej podróży z psem wewnątrz trzeba bezwzględnie pamiętać w cieniu, a szyby powinny z obu stron zostać lekko opuszczone.

Gdy jesteśmy z psem na urlopie, nie zmuszajmy go do „płazowania” razem z nami. Dajmy mu, by miał zawsze chłodną wodę do picia i cień, w którym mógłby się skryć przed słońcem. (A. J.)

## GOTUJEMY Z SZEFEM KUCHNI WINIARNI „BALLADÉ”

(26)

## Sznycel wieprzowy »Balladé«

(przepis na 4 porcje)

Szkodniki: 60 dag szynki wieprzowej lub schabu bez kości, 10 dag szynki konserwowej, 10 dag sera żółtego, 2 jajka, 6 dag maki, 15 dag bulki tartej, 1,5 del oleju. Sól i sos worcester do smaku. Pomidor i por do dekoracji.

Szynkę lub schab opłukać zimną wodą, osuszyć, pokroić w poprzek włośnie na 8 platków. Planki rozbić tłucz-

kiem, brzozi mięsa naciąć, żeby przy smażeniu się nie poskręcały, posolić, skropić sosem worcester i włożyć w 2 godz. do lodówki.

Szynkę konserwową i ser żółty naciąć na plasterki (8 z każdego). Na każdy platek szynki kładziemy plasterki szynki konserwowej i panierujemy w mące, rozbeztanym jajku i bulce tartej.

Na rozgrzanym oleju smażymy szynkę z obu stron na złoty kolor. Na gotowe szynki kładziemy plasterki sera i zapiekamy w piekarniku. Na talerz zdobimy owarunkami pomidora i kółkami pora.

Podajemy z ziemniakami lub frytkami i surówkami.

JANUSZ KRZYWOŃ

## MAJORKA PEKA W SZWACH, SZTURMOWANA PRZEZ MILIONY TURYSTÓW

Majorka to dla Niemców nie tylko pojęcie turystyczne, ale wręcz kulturowe. Jedź tam i przepiętny Herr Mueller, i „nieprzeciętna” modelka Claudia Schiffer. Na półmisku tegorocznego sezonu na tę hiszpańską wyspę na Morzu Śródziemnym zjechało już z pewnością ponad milion urlopowiczów znaną Rema, Laby i Szprewy.

Co roku przybywa ich tam trzy miliony, kilka razy więcej niż wynosi 700-tysięczna ludność Majorki. To absolutny rekord wśród zagranicznych gości. Kolejnych na liście Brytyjczyków przybywa „tylko” 1,8 mln rocznie.

Niemieckie biura podróży odnotowują z roku na rok coraz więcej chętnych poza sezonem: w październiku czy listopadzie, kiedy w Europie Północnej panuje szarówka i ślota. Turysty

przyciągają słońce i łagodny klimat, ale także zabytki historii. Znajdują się tam m.in. dawne posiadłości Zakonu Templariuszy, który uczestniczył w walce z Saracenami i został sownie nagrodzony przez króla hiszpańskiego. Potem zakon rozbito, a do dziś żywa

li wille, oprócz Claudii Schiffer, także mistrz samochodowy Michael Schumacher, as tenisa Boris Becker, a ostatnio szef frakcji SPD w Bundestagu Rudolf Scharping. Scharping, zapalony rowerzysta, w tym roku odbył już rowerową wycieczkę po Majorce.

## Dla biednych i bogatych

jest legenda o jego ogromnych skarbach, które być może zalegają właśnie na Majorce.

Wypa peka w szwach, ale wciąż powstają nowe hotele, a w zeszłym roku podjęto decyzję o budowie ogromnego agregatu do odsalania wody morskiej. Będzie gotowy w połowie 1999 r. i usunie lub złagodzi chroniczne problemy z wodą. Na słonecznej wyspie kupi-

li wille, oprócz Claudii Schiffer, także mistrz samochodowy Michael Schumacher, as tenisa Boris Becker, a ostatnio szef frakcji SPD w Bundestagu Rudolf Scharping. Scharping, zapalony rowerzysta, w tym roku odbył już rowerową wycieczkę po Majorce.

Mieszkańcy Majorki - największej wyspy archipelagu Baleary - sownie zabrają na turystach. Ich przeciętny dochód jest znacznie wyższy niż w Unii Europejskiej. Jednak wobec Niemców pojawili się pewien opór.

Premier Balearów Jaume Matas w bardzo uprzejmy liście, opublikowanym niedawno przez jedną z bulwarowych niemieckich, zwrócił się do gości, by jednak pamiętali, iż „Baleary to nie Niemcy”. Być może to sponżony apel - skomentowała żartobliwie jedna z poważniejszych gazet w RPN.







# CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

## SOBOTA 15 SIERPNI

- TC 1:**  
5.00 Nisza wies  
5.20 Klub Senior  
5.50 O zdrowiu (mag.)  
6.05 Poradnik obywatelski  
6.25 Europa dził  
7.00 21\*  
7.30 Szczęście, otwórz się II  
8.00 Poranek  
8.05 Niechaj świat zawiąże mali  
8.15 Wiadomości o świecie  
8.25 Ukryta kamera  
8.30 Hip, hop, hop (telemuraj)  
9.05 Z wizytą u pani Muryki  
9.15 Wirytyka  
9.40 Labirynt  
10.00 Rekordy i osobliwości  
10.10 Meduza (tyg. muzyczny)  
10.40 Animals  
10.55 Z wizytą w ZOO  
11.00 Operacja Okawango\* (s. dok.)  
11.55 Limity ekstremalne  
12.00 Wiadomości  
12.05 Noc w Weneji (pr. muz.)  
12.55 Nad listami telewidzów  
13.05 O zdrowiu  
13.20 Poradnik obywatelski  
13.40 Magazyn rolniczy  
14.00 Wesele z „Morawką U Flek” (pr. muz.)  
14.35 Droga do słotca  
14.55 Studio reporterów  
15.15 „SeaTek” (s. dok.)  
15.45 „Witruwe wzgórza” (film USA)  
17.25 Piramida (telemuraj)  
17.55 Prognoza pogody  
18.00 Wiadomości  
18.05 „O trzech srebrnych grzebiach” (bajka)  
18.45 Spiewnik domowy  
18.50 TC w przyszłym tygodniu  
18.55 Losowanie „10” szczęśliwych  
19.00 Wycieczynka  
19.15 Wydarzenia, pogoda  
19.45 Bramki, punkty, sekundy  
20.00 Dobre wytnelowy show (pr. rozryw.)  
21.05 Wiadomości  
21.15 „Samoloty, pociągi i samochody” (kom. USA)  
22.45 „Co robiliś podczas wojny, tato?” (kom. USA)  
0.35 „Dwie matki dla Rocca” (film włoski, 2/2)  
2.25 „Cisza” (film bulg.)  
3.40 BonBon  
4.05 Serenada na Hlubokiej (koncert)

## TC 2:

- 7.00 Euronews  
7.30 Panorama  
8.00 Report
- TC 1:**  
7.05 80 lat polskiego lotnictwa  
7.30 Zdobycie zapach 80  
8.00 80 lat Marynarki Wojennej  
8.30 Spiewniki rodzinne: Przybyli ułani  
8.50 Wakacje z Zarnem  
9.20 „Dodek na froncie” (film polski)  
10.50 Gość w dom: Cieszyń nad Ołzą  
11.20 Ciepłochowa - wyspa miłości  
11.50 Święto Wojska Polskiego (transmisja uroczystości na Placu Marszałka i Filharmonii w Warszawie)  
13.20 Między w drógi, czyli pierwsza władza ludowa w Polsce  
13.55 „Podróż Pana Kleksa” (film polski)  
15.25 Gość w dom: Czeski Cieszyń  
16.00 Główny przegrani  
16.15 Jak pan to robi (pr. rozryw.)  
17.00 Telexpress  
17.20 „Młody Indiana Jones i podróż z ojcem” (film USA)  
19.05 Wycieczynka  
19.25 Wiadomości, sport, prognoza pogody  
20.05 „Marysia i Napoleon” (kom. polski)  
22.05 Młodym być (koncert jubileuszowy Jerzego Polakowskiego)  
23.00 Sportowa sobota  
23.20 „Gorączka” (film USA)  
23.10 „Dziewięć Doktorów Johnsona” (horror holenderski)
- PROGRAM 2:**  
7.00 Tam gdzie biją źródła  
7.30 Tacy sami  
8.00 „Pitruś i wilk” (film anim.)  
8.30 Program lokalny  
9.30 „Wniebowzięty” (film dok.)  
10.00 Brzmienie Sacrum - Jasna Góra  
10.35 „Dwanaście prac Asterixa” (film anim.)  
12.00 „Blue Fin” (film austral.)  
12.30 „Opowieść o dużym i złym lisie” (s. dok.)  
14.00 Ulice innych ludzi „Spraakwido II” (film USA)  
14.30 „Marszowe parady” (reportaż)  
15.00 Familia (telemuraj)  
15.35 Tam gdzie biją źródła  
16.30 Czterdziestolecie (s.)  
17.30 Gala Polskiej Biesiadnej  
18.00 Panorama  
18.10 Program lokalny  
18.35 „Pół mi zjemy” (dok.)  
19.05 „Złotytopiel” (telemuraj)  
19.40 „Wyspa przygód” (s.)  
20.10 IV Letni Festiwal Kabaretu Koszalin '98  
21.50 Słowo na niedzielę  
22.00 Panorama  
22.35 „Rodzina Fildarków” (film ang.)  
0.20 Sport telegram

- 8.45 TV Edukacyjna  
10.20 Salon czeski  
10.50 Salon morawsko-śląski  
11.20 BonBon  
11.40 Videofabryk  
12.05 TV Klub Niesłyszących (mag.)  
12.35 „Vanessa - Śpiąca Królowa” (film franc.)  
14.00 Na krawędzi  
14.35 30\*  
15.30 „Jak się żyje w walskim eterze” (dok.)  
15.45 Europa i ty  
16.00 Świat formuły I  
16.10 „Sportowy świat” (s. dok.)  
17.00 Obwodnica Masaryka II (sport)  
17.40 Auto-moto rewia  
18.10 Ogryd (pr. muz.)  
18.50 „Halo, halo!” (s.)  
19.15 „Malarz Josef Jim” (dok.)  
19.40 Lapidarium  
20.55 Wycieczynka na ekranie  
21.00 Obie słowo „poezia”  
22.05 N.V. Gogol: „Revisor” (teatr)  
22.25 „Salvador Dali” (dok., 1/2)  
0.15 60\*  
1.10 Kinobox '98  
1.35 Na Kłobocznę (spotkanie rockowe)  
2.15 Wiadomości TVS.

## NOVA:

- 7.00 Informacje dla konsumenta, 7.30 „Przygody Misia Jogi” (s. anim.), 7.55 „Plutonowiec” (s. anim.), 8.50 „Ferdynand” (s. anim.), 9.25 „Legenda o ukrytym mieście” (s.), 9.50 „Superman II” (s.), 10.40 „Columbo” (s.), 12.00 Dwójstwo do dyrektora, 12.30 Główna, 13.00 As, 14.00 „Clouseau na tropie” (kom. USA), 15.55 „Niewiarygodne historie” (s.), 16.45 „Baywatch Nights” (s.), 17.35 „Kojak” (s.), 18.30 Randka, 19.20 Prognoza pogody, 19.30 DTV, 19.50 Wiadomości sportowe, 20.00 „W opętaniu” (thriller USA), 21.50 Własne działy, 21.55 „Różowy kadłak” (film USA), 23.59 Pogody, 24.00 „Zwierzęcy instynkt” (erot. film USA), 1.35 Gillette World Sport Special, 2.00 Informacje dla konsumenta.
- PRIMA:**  
8.10 „Ten Urwis” (s. anim.), 8.35 „Sabrina” (s.), 9.00 „Zaginiony świat” (s., 1/2), 9.30 „Tajemniczy świat Alex Mack” (s.), 10.00 Prima S.O.S., 11.05 „Co przynosi rzeka” (s.), 12.05 „Tygrys z sąsiedztwa” (dok.), 13.00 Świat '98, 13.45 „Ktoś zabił jej męża” (kom. USA), 15.25 „Rok lisa” (dok.), 15.55 „Marcin i czerwone szkiełko” (film czeski), 17.25 „Strzałki filmowe” (s. dok.), 18.00

- „Magnun” (s.), 19.00 DTV, 19.30 „Historia pewnej miłości” (s.), 20.00 Nikt nie jest doskonały, 21.00 „Komisarz Rex II” (s.), 21.50 „Wielkie trzęsienie ziemi” (film USA, 2/2), 23.30 „Inne życie” (film USA).
- NIEDZIELA 16 SIERPNI**
- TC 1:**  
5.00 Noc w Weneji (pr. muz.)  
5.50 Premierie teatralne etc.  
6.00 Salon morawsko-śląski  
6.30 Salon czeski  
7.05 Nowe książki  
7.15 „Willy Fog w podróży za przygodą” (s. anim.)  
7.45 „Jubele” niedziela  
7.00 Obiekty  
10.30 „Ambulans” (s.)  
11.30 Kalendarium  
11.40 TC w przyszłym tygodniu  
11.45 Czeskosłowacki Tygodnik Filmowy  
12.00 W samo południe (pr. dyskusyjny)  
12.50 Wiadomości  
12.55 Wyjechało do domu i ogrodzie  
13.35 „Narzędzia diabła” (bajka)  
14.50 Spiewnik domowy  
14.55 Magazyn chrześcijański  
15.30 „Oczarowania” (film czeski)  
17.10 Antena  
17.30 Poszukiwanie zagubionego czasu  
17.50 Słowo święte  
17.55 Prognoza pogody  
18.00 Wiadomości  
18.05 Zdrowko, panie doktorze!  
18.15 Humor lat 80.  
18.55 Losowanie „10” szczęśliwych  
19.00 Wycieczynka  
19.15 Wydarzenia, pogoda  
19.45 Bramki, punkty, sekundy  
19.50 Wiadomości sportowe, 20.00 Nowy (pr. rozryw.), 20.50 „Batman” (s.), 23.00 Własne działy, 23.03 Pogodynka, 23.05 Piórko (erot. talk show), 23.50 „Podwójne uderzenie” (film USA), 1.15 Informacje dla konsumenta.
- PRIMA:**  
8.10 „Ten Urwis” (s. anim.), 8.35 „Sabrina” (s.), 9.05 „Pan i służa” (film czeski), 10.35 „Dzień w lesie drzew gumowych” (dok.), 11.05 „Samotna gołębicą” (s., 1/2), 12.00 „Szpital uniwersytecki” (s.), 13.00 Niedziela parcia, 13.45 Koltaj sportowy, 16.50 „Sfora wilków” (film dok.), 17.25 „Strzałki filmowe” (s.), 19.30 „Historia pewnej miłości” (s.), 20.00 „Młody Indiana Jones” (s.), 21.50 „Cienie nad Walków” (s.), 23.00 „Obcy w świecie” (film kanad.), 23.15 „Jasne” (film USA).

## NOVA:

- 7.00 Informacje dla konsumenta, 7.30 „Przygody Misia Jogi” (s. anim.), 7.55 „Superman” (s. anim.), 8.20 „Ferdynand” (s. anim.), 9.00 „Legenda o ukrytym mieście” (s.), 9.25 „Superman II” (s.), 10.15 „Columbo” (s.), 12.00 7 czaj Siemdem, 13.00 „Stefania IV” (s.), 14.00 „King Kong żyje” (film USA), 15.55 „Niewiarygodne historie” (s.), 16.45 „Baywatch Nights” (s.), 17.35 „Kojak” (s.), 18.30 „Walker, Texas Ranger” (s.), 19.20 Prognoza pogody, 19.30 DTV, 19.50 Wiadomości sportowe, 20.00 Nowy (pr. rozryw.), 20.50 „Batman” (s.), 23.00 Własne działy, 23.03 Pogodynka, 23.05 Piórko (erot. talk show), 23.50 „Podwójne uderzenie” (film USA), 1.15 Informacje dla konsumenta.
- PRIMA:**  
8.10 „Ten Urwis” (s. anim.), 8.35 „Sabrina” (s.), 9.05 „Pan i służa” (film czeski), 10.35 „Dzień w lesie drzew gumowych” (dok.), 11.05 „Samotna gołębicą” (s., 1/2), 12.00 „Szpital uniwersytecki” (s.), 13.00 Niedziela parcia, 13.45 Koltaj sportowy, 16.50 „Sfora wilków” (film dok.), 17.25 „Strzałki filmowe” (s.), 19.30 „Historia pewnej miłości” (s.), 20.00 „Młody Indiana Jones” (s.), 21.50 „Cienie nad Walków” (s.), 23.00 „Obcy w świecie” (film kanad.), 23.15 „Jasne” (film USA).

- 11.85 Klub Nietoperz  
12.05 „Shyne arie” (s. muz., 1/5)  
13.00 Dlaczego nie mieliliśmy się ba- wiać, kiedy Pan Bóg dał nam archi- wum (pr. rozryw.)  
14.10 TC w przyszłym tygodniu  
14.15 Klub trojański (dłom wody)  
16.00 Limity ekstremalne  
16.05 „Sprawy artysty” (dok.)  
16.35 „Miejscze zbrodni Terrence” (dok.)  
17.15 „Niedziela” (film franc.)  
18.55 „Halo, halo!” (s.)  
19.15 „Willy Fog w podróży za przygo- dą” (s. anim.)  
19.40 TC w przyszłym tygodniu  
19.45 Nowe książki  
19.55 Wycieczynka na ekranie  
20.00 Lapidarium  
20.15 Ci najlepszych z klasyki  
21.00 21\*  
21.30 „Dziesięć wieków architektury” (s. dok.)  
21.45 „Słaby świat” (s. dok.)  
22.00 „J. autorstwa” (film USA)  
0.15 „Shyne arie” (s. muz., 1/5)  
1.05 W samo południe  
1.50 21\*.
- NOVA:**  
7.00 Informacje dla konsumenta, 7.30 „Przygody Misia Jogi” (s. anim.), 7.55 „Superman” (s. anim.), 8.20 „Ferdynand” (s. anim.), 9.00 „Legenda o ukrytym mieście” (s.), 9.25 „Superman II” (s.), 10.15 „Columbo” (s.), 12.00 7 czaj Siemdem, 13.00 „Stefania IV” (s.), 14.00 „King Kong żyje” (film USA), 15.55 „Niewiarygodne historie” (s.), 16.45 „Baywatch Nights” (s.), 17.35 „Kojak” (s.), 18.30 „Walker, Texas Ranger” (s.), 19.20 Prognoza pogody, 19.30 DTV, 19.50 Wiadomości sportowe, 20.00 Nowy (pr. rozryw.), 20.50 „Batman” (s.), 23.00 Własne działy, 23.03 Pogodynka, 23.05 Piórko (erot. talk show), 23.50 „Podwójne uderzenie” (film USA), 1.15 Informacje dla konsumenta.
- PRIMA:**  
8.10 „Ten Urwis” (s. anim.), 8.35 „Sabrina” (s.), 9.05 „Pan i służa” (film czeski), 10.35 „Dzień w lesie drzew gumowych” (dok.), 11.05 „Samotna gołębicą” (s., 1/2), 12.00 „Szpital uniwersytecki” (s.), 13.00 Niedziela parcia, 13.45 Koltaj sportowy, 16.50 „Sfora wilków” (film dok.), 17.25 „Strzałki filmowe” (s.), 19.30 „Historia pewnej miłości” (s.), 20.00 „Młody Indiana Jones” (s.), 21.50 „Cienie nad Walków” (s.), 23.00 „Obcy w świecie” (film kanad.), 23.15 „Jasne” (film USA).

## NOVA:

- 7.00 Informacje dla konsumenta, 7.30 „Przygody Misia Jogi” (s. anim.), 7.55 „Superman” (s. anim.), 8.20 „Ferdynand” (s. anim.), 9.00 „Legenda o ukrytym mieście” (s.), 9.25 „Superman II” (s.), 10.15 „Columbo” (s.), 12.00 7 czaj Siemdem, 13.00 „Stefania IV” (s.), 14.00 „King Kong żyje” (film USA), 15.55 „Niewiarygodne historie” (s.), 16.45 „Baywatch Nights” (s.), 17.35 „Kojak” (s.), 18.30 „Walker, Texas Ranger” (s.), 19.20 Prognoza pogody, 19.30 DTV, 19.50 Wiadomości sportowe, 20.00 Nowy (pr. rozryw.), 20.50 „Batman” (s.), 23.00 Własne działy, 23.03 Pogodynka, 23.05 Piórko (erot. talk show), 23.50 „Podwójne uderzenie” (film USA), 1.15 Informacje dla konsumenta.
- PRIMA:**  
8.10 „Ten Urwis” (s. anim.), 8.35 „Sabrina” (s.), 9.05 „Pan i służa” (film czeski), 10.35 „Dzień w lesie drzew gumowych” (dok.), 11.05 „Samotna gołębicą” (s., 1/2), 12.00 „Szpital uniwersytecki” (s.), 13.00 Niedziela parcia, 13.45 Koltaj sportowy, 16.50 „Sfora wilków” (film dok.), 17.25 „Strzałki filmowe” (s.), 19.30 „Historia pewnej miłości” (s.), 20.00 „Młody Indiana Jones” (s.), 21.50 „Cienie nad Walków” (s.), 23.00 „Obcy w świecie” (film kanad.), 23.15 „Jasne” (film USA).

- 11.85 Klub Nietoperz  
12.05 „Shyne arie” (s. muz., 1/5)  
13.00 Dlaczego nie mieliliśmy się ba- wiać, kiedy Pan Bóg dał nam archi- wum (pr. rozryw.)  
14.10 TC w przyszłym tygodniu  
14.15 Klub trojański (dłom wody)  
16.00 Limity ekstremalne  
16.05 „Sprawy artysty” (dok.)  
16.35 „Miejscze zbrodni Terrence” (dok.)  
17.15 „Niedziela” (film franc.)  
18.55 „Halo, halo!” (s.)  
19.15 „Willy Fog w podróży za przygo- dą” (s. anim.)  
19.40 TC w przyszłym tygodniu  
19.45 Nowe książki  
19.55 Wycieczynka na ekranie  
20.00 Lapidarium  
20.15 Ci najlepszych z klasyki  
21.00 21\*  
21.30 „Dziesięć wieków architektury” (s. dok.)  
21.45 „Słaby świat” (s. dok.)  
22.00 „J. autorstwa” (film USA)  
0.15 „Shyne arie” (s. muz., 1/5)  
1.05 W samo południe  
1.50 21\*.
- NOVA:**  
7.00 Informacje dla konsumenta, 7.30 „Przygody Misia Jogi” (s. anim.), 7.55 „Superman” (s. anim.), 8.20 „Ferdynand” (s. anim.), 9.00 „Legenda o ukrytym mieście” (s.), 9.25 „Superman II” (s.), 10.15 „Columbo” (s.), 12.00 7 czaj Siemdem, 13.00 „Stefania IV” (s.), 14.00 „King Kong żyje” (film USA), 15.55 „Niewiarygodne historie” (s.), 16.45 „Baywatch Nights” (s.), 17.35 „Kojak” (s.), 18.30 „Walker, Texas Ranger” (s.), 19.20 Prognoza pogody, 19.30 DTV, 19.50 Wiadomości sportowe, 20.00 Nowy (pr. rozryw.), 20.50 „Batman” (s.), 23.00 Własne działy, 23.03 Pogodynka, 23.05 Piórko (erot. talk show), 23.50 „Podwójne uderzenie” (film USA), 1.15 Informacje dla konsumenta.
- PRIMA:**  
8.10 „Ten Urwis” (s. anim.), 8.35 „Sabrina” (s.), 9.05 „Pan i służa” (film czeski), 10.35 „Dzień w lesie drzew gumowych” (dok.), 11.05 „Samotna gołębicą” (s., 1/2), 12.00 „Szpital uniwersytecki” (s.), 13.00 Niedziela parcia, 13.45 Koltaj sportowy, 16.50 „Sfora wilków” (film dok.), 17.25 „Strzałki filmowe” (s.), 19.30 „Historia pewnej miłości” (s.), 20.00 „Młody Indiana Jones” (s.), 21.50 „Cienie nad Walków” (s.), 23.00 „Obcy w świecie” (film kanad.), 23.15 „Jasne” (film USA).

## NOVA:

- 7.00 Informacje dla konsumenta, 7.30 „Przygody Misia Jogi” (s. anim.), 7.55 „Superman” (s. anim.), 8.20 „Ferdynand” (s. anim.), 9.00 „Legenda o ukrytym mieście” (s.), 9.25 „Superman II” (s.), 10.15 „Columbo” (s.), 12.00 7 czaj Siemdem, 13.00 „Stefania IV” (s.), 14.00 „King Kong żyje” (film USA), 15.55 „Niewiarygodne historie” (s.), 16.45 „Baywatch Nights” (s.), 17.35 „Kojak” (s.), 18.30 „Walker, Texas Ranger” (s.), 19.20 Prognoza pogody, 19.30 DTV, 19.50 Wiadomości sportowe, 20.00 Nowy (pr. rozryw.), 20.50 „Batman” (s.), 23.00 Własne działy, 23.03 Pogodynka, 23.05 Piórko (erot. talk show), 23.50 „Podwójne uderzenie” (film USA), 1.15 Informacje dla konsumenta.
- PRIMA:**  
8.10 „Ten Urwis” (s. anim.), 8.35 „Sabrina” (s.), 9.05 „Pan i służa” (film czeski), 10.35 „Dzień w lesie drzew gumowych” (dok.), 11.05 „Samotna gołębicą” (s., 1/2), 12.00 „Szpital uniwersytecki” (s.), 13.00 Niedziela parcia, 13.45 Koltaj sportowy, 16.50 „Sfora wilków” (film dok.), 17.25 „Strzałki filmowe” (s.), 19.30 „Historia pewnej miłości” (s.), 20.00 „Młody Indiana Jones” (s.), 21.50 „Cienie nad Walków” (s.), 23.00 „Obcy w świecie” (film kanad.), 23.15 „Jasne” (film USA).

- 11.85 Klub Nietoperz  
12.05 „Shyne arie” (s. muz., 1/5)  
13.00 Dlaczego nie mieliliśmy się ba- wiać, kiedy Pan Bóg dał nam archi- wum (pr. rozryw.)  
14.10 TC w przyszłym tygodniu  
14.15 Klub trojański (dłom wody)  
16.00 Limity ekstremalne  
16.05 „Sprawy artysty” (dok.)  
16.35 „Miejscze zbrodni Terrence” (dok.)  
17.15 „Niedziela” (film franc.)  
18.55 „Halo, halo!” (s.)  
19.15 „Willy Fog w podróży za przygo- dą” (s. anim.)  
19.40 TC w przyszłym tygodniu  
19.45 Nowe książki  
19.55 Wycieczynka na ekranie  
20.00 Lapidarium  
20.15 Ci najlepszych z klasyki  
21.00 21\*  
21.30 „Dziesięć wieków architektury” (s. dok.)  
21.45 „Słaby świat” (s. dok.)  
22.00 „J. autorstwa” (film USA)  
0.15 „Shyne arie” (s. muz., 1/5)  
1.05 W samo południe  
1.50 21\*.
- NOVA:**  
7.00 Informacje dla konsumenta, 7.30 „Przygody Misia Jogi” (s. anim.), 7.55 „Superman” (s. anim.), 8.20 „Ferdynand” (s. anim.), 9.00 „Legenda o ukrytym mieście” (s.), 9.25 „Superman II” (s.), 10.15 „Columbo” (s.), 12.00 7 czaj Siemdem, 13.00 „Stefania IV” (s.), 14.00 „King Kong żyje” (film USA), 15.55 „Niewiarygodne historie” (s.), 16.45 „Baywatch Nights” (s.), 17.35 „Kojak” (s.), 18.30 „Walker, Texas Ranger” (s.), 19.20 Prognoza pogody, 19.30 DTV, 19.50 Wiadomości sportowe, 20.00 Nowy (pr. rozryw.), 20.50 „Batman” (s.), 23.00 Własne działy, 23.03 Pogodynka, 23.05 Piórko (erot. talk show), 23.50 „Podwójne uderzenie” (film USA), 1.15 Informacje dla konsumenta.
- PRIMA:**  
8.10 „Ten Urwis” (s. anim.), 8.35 „Sabrina” (s.), 9.05 „Pan i służa” (film czeski), 10.35 „Dzień w lesie drzew gumowych” (dok.), 11.05 „Samotna gołębicą” (s., 1/2), 12.00 „Szpital uniwersytecki” (s.), 13.00 Niedziela parcia, 13.45 Koltaj sportowy, 16.50 „Sfora wilków” (film dok.), 17.25 „Strzałki filmowe” (s.), 19.30 „Historia pewnej miłości” (s.), 20.00 „Młody Indiana Jones” (s.), 21.50 „Cienie nad Walków” (s.), 23.00 „Obcy w świecie” (film kanad.), 23.15 „Jasne” (film USA).

## NOVA:

- 7.00 Informacje dla konsumenta, 7.30 „Przygody Misia Jogi” (s. anim.), 7.55 „Superman” (s. anim.), 8.20 „Ferdynand” (s. anim.), 9.00 „Legenda o ukrytym mieście” (s.), 9.25 „Superman II” (s.), 10.15 „Columbo” (s.), 12.00 7 czaj Siemdem, 13.00 „Stefania IV” (s.), 14.00 „King Kong żyje” (film USA), 15.55 „Niewiarygodne historie” (s.), 16.45 „Baywatch Nights” (s.), 17.35 „Kojak” (s.), 18.30 „Walker, Texas Ranger” (s.), 19.20 Prognoza pogody, 19.30 DTV, 19.50 Wiadomości sportowe, 20.00 Nowy (pr. rozryw.), 20.50 „Batman” (s.), 23.00 Własne działy, 23.03 Pogodynka, 23.05 Piórko (erot. talk show), 23.50 „Podwójne uderzenie” (film USA), 1.15 Informacje dla konsumenta.
- PRIMA:**  
8.10 „Ten Urwis” (s. anim.), 8.35 „Sabrina” (s.), 9.05 „Pan i służa” (film czeski), 10.35 „Dzień w lesie drzew gumowych” (dok.), 11.05 „Samotna gołębicą” (s., 1/2), 12.00 „Szpital uniwersytecki” (s.), 13.00 Niedziela parcia, 13.45 Koltaj sportowy, 16.50 „Sfora wilków” (film dok.), 17.25 „Strzałki filmowe” (s.), 19.30 „Historia pewnej miłości” (s.), 20.00 „Młody Indiana Jones” (s.), 21.50 „Cienie nad Walków” (s.), 23.00 „Obcy w świecie” (film kanad.), 23.15 „Jasne” (film USA).

# POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

## SOBOTA 15 SIERPNI

### PROGRAM 1:

- 7.05 80 lat polskiego lotnictwa  
7.30 Zdobycie zapach 80  
8.00 80 lat Marynarki Wojennej  
8.30 Spiewniki rodzinne: Przybyli ułani  
8.50 Wakacje z Zarnem  
9.20 „Dodek na froncie” (film polski)  
10.50 Gość w dom: Cieszyń nad Ołzą  
11.20 Ciepłochowa - wyspa miłości  
11.50 Święto Wojska Polskiego (transmisja uroczystości na Placu Marszałka i Filharmonii w Warszawie)  
13.20 Między w drógi, czyli pierwsza władza ludowa w Polsce  
13.55 „Podróż Pana Kleksa” (film polski)  
15.25 Gość w dom: Czeski Cieszyń  
16.00 Główny przegrani  
16.15 Jak pan to robi (pr. rozryw.)  
17.00 Telexpress  
17.20 „Młody Indiana Jones i podróż z ojcem” (film USA)  
19.05 Wycieczynka  
19.25 Wiadomości, sport, prognoza pogody  
20.05 „Marysia i Napoleon” (kom. polski)  
22.05 Młodym być (koncert jubileuszowy Jerzego Polakowskiego)  
23.00 Sportowa sobota  
23.20 „Gorączka” (film USA)  
23.10 „Dziewięć Doktorów Johnsona” (horror holenderski)

### PROGRAM 2:

- 7.00 Tam gdzie biją źródła  
7.30 Tacy sami  
8.00 „Pitruś i wilk” (film anim.)  
8.30 Program lokalny  
9.30 „Wniebowzięty” (film dok.)  
10.00 Brzmienie Sacrum - Jasna Góra  
10.35 „Dwanaście prac Asterixa” (film anim.)  
12.00 „Blue Fin” (film austral.)  
12.30 „Opowieść o dużym i złym lisie” (s. dok.)  
14.00 Ulice innych ludzi „Spraakwido II” (film USA)  
14.30 „Marszowe parady” (reportaż)  
15.00 Familia (telemuraj)  
15.35 Tam gdzie biją źródła  
16.30 Czterdziestolecie (s.)  
17.30 Gala Polskiej Biesiadnej  
18.00 Panorama  
18.10 Program lokalny  
18.35 „Pół mi zjemy” (dok.)  
19.05 „Złotytopiel” (telemuraj)  
19.40 „Wyspa przygód” (s.)  
20.10 IV Letni Festiwal Kabaretu Koszalin '98  
21.50 Słowo na niedzielę  
22.00 Panorama  
22.35 „Rodzina Fildarków” (film ang.)  
0.20 Sport telegram

### TELE 3:

- 7.00 „Hipopow” (s.), 7.10 „Drowniek z Notre Dame” (film anim.), 8.00 „Czerwone pantofelki” (film anim.), 8.30 Opolski tydzień, 8.50 Jasnogórskie zabawy, 9.10 Rozmowy z ks. prof. Józefem Tischnerem, 9.30 Sobota z TV Katowice, 10.30 „Skarby archeologii” (s. dok.), 11.00 Spotkanie z dokumentem, 11.35 Persona, 12.05 Piękna nasza Polska cała (spiewa zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”), 12.45 „Początki II: Powrót Johna Steinbecka” (film anim.), 13.30 Gł (mag.), 13.45 Teletyżnia Jedynka 14.05 „Merhaba Turcja” (reportaż), 14.30 „Amur i mamusia” (s.), 15.10 „Podróż z gwiazdką” (s.), 15.10 „Dziewicze gony” (film dok.), 16.35 Na drogach do matki, 16.50 Słaska kronika filmowa, 17.15 Gaudy Fest '98, 17.40 Festiwal Pieśni Religijnych, 18.00 Panorama, 18.10 Aktualności, 18.25 Wiadomości sportowe, 18.35 „Tak, panie ministrze” (s.), 19.05 „Wirytyka” (s. porad.), 19.30 „Chłód miłości” (s. dok.), 20.00 „Przygody wielkiego Dicka” (kom. ang.), 22.00 Aktualności, 22.05 Wiadomości sportowe, 22.15 Sport, 22.50 „Ucieczka do Eden” (kom. USA).

### POLSAT:

- 6.00 Danc TV, 6.30 Disco Relax, 7.30 W drodze (mag.), 8.00 Smakosz i rozkosz, 8.15 Lista przebojów, 8.30 Encyklopedia ślaskich wiosek i miast, 9.00 „Yogi, łowca skarbów” (s. anim.), 9.25 „Power Rangers” (s. anim.), 9.55 „Kompiuterowy świat” (s.), 10.50 „M jak morderca” (film niemiecki), 12.35 „Country” (film USA), 14.30 Oskar (mag.), 15.00 Fundacja Polak, 15.30 Link Journal, 16.00 Informacja, 16.15 Halo miliard, 16.45 Maraton kabaretowy Opole '98, 17.45 „T. J. Hooker” (s.), 18.40 „Hudson Street” (s.), 19.05 Disco Polo Live, 20.05 „Tekaw” (s.), 20.50 Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka, 21.00 „Kociny nad Miami” (s.), 22.00 „Dobry i zły gin” (film USA), 23.40 Wyniki Lotto, 23.45 „Życie jak sen” (s.) 0.20 PlayBoy, 1.20 „Klub wirtualnej rzeczywistości” (film USA), 3.05 Danc TV.

## NIEDZIELA 16 SIERPNI

### PROGRAM 1:

- 7.00 Rolnictwo na świecie: Słowenia  
7.15 Notowania  
7.45 „Wesołych zwierzątków świat” (s. anim.)  
8.15 Telenak na wakacjach  
8.40 „Emilia ze Srebrnego Nowiru” (s.)  
9.35 Danc do podania  
9.45 Wakacje z komedią  
9.55 „Podróż Pana Kleksa” (film polski)

### PROGRAM 2:

- 7.00 Sport telegram  
7.05 Dziennik krajowy  
7.25 Peter Gunn (s.)  
7.50 Studio urody  
8.00 Program lokalny  
8.30 „Fitness klub” (s.)  
9.00 „Trzecia granica” (s.)  
10.00 Wakacyjny kurs języka angielskiego  
10.25 „Jak kochały Ingrid Bergman” (s. dok.)  
10.40 „Zaczarowane wiewiórki” (s. anim.)  
10.55 „Zawroty naucyścieli” (s.)  
12.00 „Złotytopiel” (telemuraj)  
12.30 Familia (telemuraj)  
13.00 Panorama  
13.20 Dziennik krajowy  
13.40 Relaks z TV Wrocław  
15.10 „Przystanek Alaska” (s.)  
16.00 Panorama  
16.10 Nie tylko w koszarach  
16.30 Kryzysowa szczęścia (telemuraj)  
17.00 Polidok 19.  
17.30 Program